

# GAZETA NIEPOŁOMICKA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 7/343

WRZESIEŃ 2023

ISSN 1429-004

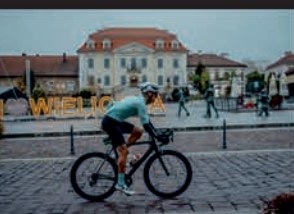
SAMI PISZEMY GAZETĘ: 47 AUTORÓW, 45 TEKSTÓW



**II Międzynarodowy Konkurs  
Tradycyjnego Powożenia w Niepołomicach  
s. 27**

# WYŚCIG

## KOLARSKIE EMOCJE



## WIELICZKA / NIEPOŁOMICE



**29.09.2023 (PIĄTEK)**  
**CZASÓWKA PO ULICACH WIELICZKI: 2,8KM**  
**START: SOLNE MIASTO**  
**GODZ: 18:18**  
**ZAWODY DLA DZIECI: OD 16:30 DO 18:30**

**30.09.2023 (SOBOTA)**  
**WYŚCIG NA DWÓCH DYSTANSACH: 30KM i 84KM**  
**START: ZAMEK KRÓLEWSKI W NIEPOŁOMICACH**  
**GODZ: 11:11**  
**ZAWODY DLA DZIECI: OD 12:00 DO 14:00**  
**AFTER PARTY: OD 20:30,**  
**FORUM PRZESTRZENIE, KRAKÓW**

**TOMASZ MARCZYŃSKI ZAPRASZA**



**KAWA I NAPOJE OD LOCALIFE.CC**

**WIĘCEJ NA [WWW.WYSCIG.CC](http://WWW.WYSCIG.CC)**



SPONSOR GŁÓWNY

PARTNER GŁÓWNY

PATRONAT HONOROWY

PARTNERZY I SPONSORZY



# GAZETA NIEPOŁOMICKA

## TWÓJ URZĄD

2. Strategia Niepołomice 2035 – podsumowanie etapu diagnostycznego
3. Skąd zmiany w wysokości podatku od nieruchomości w sołectwach?
4. Standardy usług inwestorów
5. Kontrola umów na odbiór odpadów – nieruchomości niezamieszkałe

## NASZA TABLICA

6. Zorganizuj IT w NGO
6. W Niepołomicach powstanie wirtualna strzelnica
6. Kto godny Oskara Miłosierdzia?

## WYDARZENIA

8. ULICA Festival w Niepołomicach
9. Pamiętamy o Tadeuszu Frąsiu
9. Najpiękniejszy ogród
10. Jak tańczyć, to z przytupem
11. Bał u Króla
11. Takich Hawajów w Staniątkach nikt się nie spodziewał!
12. Kolorowe Hocki-Klocki
12. Polsko-ukraińska Noc Kupały nad Wisłą
13. Wakacyjne wojaże do Drezna i Saksonii
14. Miłość ci wszystko wybaczy
15. Dzień Otwarty u Apolonii
16. Przegląd teatralny 2023

## SENIORZY

18. 15 lat minęło...
19. Wycieczka naukowa słuchaczy UTW do Planetarium Śląskiego

## EDUKACJA

20. Międzyszkolna Liga Debat Oksfordzkich – odsłona trzecia
21. Ocalić życie, nauczyć ratować
22. Polsko-litewska wymiana młodzieży
22. Słoneczne Włochy i pożegnania czas!
23. Uroczyste pożegnaliśmy ósmoklasistów
24. Przedszkolaki z Podłęża w czeskim Kuřimiu
24. XVII Gminny Konkurs Języka Angielskiego
25. Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej
25. Hikikomori na tapecie

## SPORT

26. II Międzynarodowy Konkurs Tradycyjnego Powożenia w Niepołomicach
28. Summer Camp 2023
28. Od 20 lat organizują w Niepołomicach obóz dla karateków
29. Podsumowanie

29. UKS Goniec pozostaje w pierwszej lidze
29. Wakacyjne wojaże szachistów ze Staniątek
30. Niepołomicki badmintonista na Igrzyskach Europejskich

## BIBLIOTEKA

32. W bajkowym świetle
32. XX Wielka Wymiana Książek
34. Poszukiwacze historii w staniąteckim klasztorze

## CZYTELNIA

37. List w butelce jako symbol głębokich więzi rodzinnych i przyjacielskich

## FELIETON

38. Korzyści z czytania

## HISTORIA

39. Niemoja wojna
43. Z prywatnej kolekcji do zamkowej galerii

## ASTRONOMIA

46. Wrzesień 2023

## ZDROWIE

47. Późne lato, wczesna jesień – po co warto sięgać?



## GAZETA NIEPOŁOMICKA

[www.niepolomice.eu](http://www.niepolomice.eu)

Nakład: 5000 egz.

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach, Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Redakcja: ul. Zamkowa 9a, 32-005 Niepołomice  
tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00

e-mail: [joanna.kocot@niepolomice.eu](mailto:joanna.kocot@niepolomice.eu)

Redaktor naczelna: Joanna Kocot

Korekta: Ksenia Olkusz

Kolportaż: UMiG w Niepołomicach,  
tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i opatrywania ich własnym tytułem oraz do korespondencji.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Krzysztof Biliński

Druk: Rafał Krasny Drukarnia Papillon  
<https://www.drukarniapapillon.pl/>

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

# Strategia Niepołomice 2035 – podsumowanie etapu diagnostycznego

W ramach prac nad Strategią Rozwoju Miasta i Gminy Niepołomice na lata 2024-2035 zakończony został niedawno pierwszy etap sporządzania tego dokumentu, czyli etap diagnostyczny. Dzięki niemu mogliśmy rozpoznać obecny stan rozwoju gminy i poznać największe potrzeby, jakie były zgłaszane nam przez mieszkańców, którzy zdecydowali się wziąć udział w organizowanych przez nas spotkaniach. Zebrane podczas tego etapu materiały pozwolą na podjęcie dalszych prac nad stworzeniem Strategii Niepołomice 2035.

Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim zaangażowanym w dotychczasowe działania diagnostyczne, a pracy w ramach tego etapu było wiele. W czerwcu zorganizowaliśmy badania fokusowe, czyli badania prowadzone w niewielkich grupach osób, w ramach których pytaliśmy o potrzeby zarówno osoby młode, seniorów, przedsiębiorców, rodziny z dziećmi, jak i nowych mieszkańców. Spośród wszystkich zgłoszeń do prac w 5 grupach wytypowaliśmy około 45 uczestników.

Dużo większym wydarzeniem w ramach prac strategicznych był zorganizowany w lipcu tzw. Tour De Niepołomice, czyli ciąg dyżurów strategicznych organizowanych w każdej miejscowości na terenie gminy. Wziąć w nim udział mógł każdy zainteresowany Niepołomicami 2035 roku. Szczególnym punktem tego ciągu spotkań było zorganizowane w sobotę 22 lipca Śniadanie na Niepołomiczkich Błoniach, podczas którego można było porozmawiać o strategii na rozwój Niepołomic. Na przybyłych czekał wówczas poczęstunek i kawa, a dla dzieci zorganizowana została ministrefa zabaw.

Szacujemy, że w zorganizowanym wydarzeniu na Błoniach udział wzięło około 40 osób, natomiast w podczas całego Tour de Niepołomice na spotkania w poszczególnych sołectwach przyszło łącznie około 250 osób. Dzięki takiemu zaangażowaniu zebraliśmy różnorodną perspektywę, potrzeby i pomysły



dotyczące dalszego rozwoju gminy. W oparciu o ten materiał przystępujemy do dalszych działań dotyczących planowania przyszłości gminy.

Od września do listopada będziemy prowadzić prace nad głównymi założeniami Strategii, w ramach których chcemy wspólnie wypracować wizję rozwoju gminy, a także nakreślić cele i kierunki postępu. Dlatego w najbliższych trzech miesiącach odbędą się:

- warsztaty strategiczne – cykliczne spotkania organizowane od września do grudnia;
- otwarte wydarzenie o charakterze „hakatonu” – mające na celu określenie wizji gminy przyjaznej osobom młodym oraz zbudowanie m.in. listy najważniejszych wyróżników/przewag, na jakich należy oprzeć dalszy rozwój gminy Niepołomice (druga połowa września);
- warsztaty adresowane do młodzieży (uczniów ostatnich klas szkół podstawnych i uczniów szkół średnich) – w ramach których od września do listopada odbędą się trzy tematycznie uzupełniające się spotkania mające na celu wypracowanie pomysłów strategicznych, wspartych przygotowanymi wspólnie i zrealizowanymi badaniami społecznymi w grupach rówieśniczych;
- nabór projektów do nowej Strategii – odnoszących się do sfery społecznej, gospodarczej i przestrzenno-środowiskowej

(listopad): poprzez formularz online, cykl dyżurów projektowych oraz całodniowe otwarte wydarzenie – Maraton pisania projektów (sobota, 18.11.2023).

W wyniku tych prac powstanie projekt dokumentu Strategii, który następnie w lutym 2024 roku zostanie poddany konsultacjom społecznym. Wówczas zainteresowani będą mogli zapoznać się z ostatecznym kształtem wspólnie wypracowanej Strategii.

O wszystkich kolejnych wydarzeniach związanych z nową Strategią będziemy na bieżąco informowali poprzez profil miasta i gminy Niepołomice na Facebooku oraz stronę [www.niepolomice.eu](http://www.niepolomice.eu). Dodatkowo, aby ułatwić dostęp do informacji o projektowanej Strategii, w ostatnim czasie uruchomiona została strona poświęcona procesowi jej przygotowania i można ją odnaleźć pod adresem: [strategia2035.niepolomice.eu](http://strategia2035.niepolomice.eu). Na tej stronie będą pojawiały się wszystkie ogłoszenia i treści związane z procesem opracowywania nowej Strategii. Dlatego zachęcamy do śledzenia mediów społecznościowych gminy, strony [niepolomice.eu](http://niepolomice.eu) oraz strony poświęconej Strategii Niepołomice 2035.

**ANTONINA LISIECKA**

Centrum Doradztwa Strategicznego

**KAMIL KOZAK**

UMiG w Niepołomicach

# Skąd zmiany w wysokości podatku od nieruchomości w sołectwach?

O nowych decyzjach o podatku od nieruchomości rozmawiamy z Beatą Czuraj, dyrektorem Wydziału Wymiaru i Egzekucji Podatków i Opłat Lokalnych w Urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach

## **Przemek Kocur: Wiele osób dostało nowe decyzje podatkowe i niektórzy aż usiedli z wrażenia, bo przyjdzie im płacić więcej. Skąd te podwyżki?**

Beata Czuraj: Głównym powodem jest modernizacja rejestru Ewidencji gruntów i budynków Starostwa Powiatowego w Wieliczce. Organ podatkowy, czyli w naszym przypadku burmistrz, jako podstawę wymiaru podatku musi przyjąć dane wskazane we wspomnianym rejestrze. Problem w tym, że długo nie przeprowadzano jego aktualizacji i w większości przypadków dane w rejestrze nie zgadzały się ze stanem faktycznym. Starostwo Powiatowe w Wieliczce, bo ono zajmuje się geodezją i gruntami, zakończyło modernizację w grudniu 2021 r. Na jej podstawie zaktualizowało rejestr i przesłało nam informację.

## **W takiej sytuacji nie można było po prostu wysłać zmian decyzji?**

To nie takie proste. Rejestr to jedno, ale my jako organ podatkowy przed wydaniem decyzji musimy wszcząć postępowanie i zaprosić mieszkańca do przedstawienia informacji o stanie faktycznym. A to obowiązek i prawo podatnika.

W wielu sytuacjach modernizacja nie tylko ujawniła zmiany w klasyfikacji gruntów czy budynków, ale także na przykład nieuregulowany status prawny, bo ktoś nie przeprowadził sprawy spadkowej albo podzielił działki między dzieci, ale nie przeprowadził tego prawnie. Te sprawy trzeba wyjaśnić i uregulować, a to wymaga czasu. Wiele spraw musi zostać uregulowanych na drodze sądowej, a to dodatkowo wydłuża termin załatwienia sprawy.

Jak już zgromadzimy wszystkie dane, to wysyłamy kolejne wezwanie do mieszkańca do zapoznania się całą zgromadzoną dokumentacją. Ma on na to kolejne 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia. Dopiero po tym terminie możemy wydać decyzję.

Obowiązek zapłaty podatku powstaje po 14 dniach od doręczenia takiej decyzji. Jak zatem widać, cała procedura trochę trwa. Przed każdą kolejną czynnością musimy sprawdzić, czy upłynął już przewidziany przepisami czas od podjęcia kolejnej.

## **Czy nie da się jej jakoś przyspieszyć?**

Obligują nas terminy ustawowe, ale mieszkańiec może się do nas zgłosić wcześniej, a nie w ostatnim dniu. Ponadto, im więcej aktualnych i zgodnych ze stanem faktycznym danych nam dostarczy, tym szybciej przeprowadzimy postępowanie. Zwłaszcza jeśli zaszły dodatkowe zmiany już po modernizacji. Przecież życie się nie zatrzymało. Ktoś coś sprzedał, kupił, podzielił działkę itd. Rejestr Ewidencji gruntów i budynków

to głównie baza informacji o gruntach, a opodatkowaniu podlegają też budynki. Oprócz liczby i rodzaju budynków znajdujących się na danej działce do opodatkowania konieczna jest ich powierzchnia użytkowa, a tych informacji może dostarczyć tylko właściciel.

Potem mieszkańcy się denerwują, bo przecież przynieśli nam informacje. Nie rozumieją, że my sami nie możemy nanosić żadnych zmian w dokumentacji geodezyjnej. Może to zrobić jedynie powiat, czyli znowu wydłuża się czas postępowania.

## **Ludzie czasem stoją w kolejce i denerwują się, że w pokoju „obsługuje tylko jedna pani, a reszta siedzi”. To nie jest tak, że „reszta siedzi”.**

Po pierwsze, możemy jednorazowo przyjąć jednego mieszkańca, bo to dane osobowe, o majątku, więc nie można o nich rozmawiać przy osobach postronnych.

Po drugie, ten ogrom danych trzeba, mówiąc kolokwialnie, „obrobić”, wklepać do systemu, zweryfikować, przeprowadzić wycenienia, przygotować dokumentację, napisać decyzję, przygotować wysyłkę itd. To zajmuje sporo czasu.

Bywa, że sami mieszkańcy wydłużają czas obsługi. Często, naprawdę często, zdarza się, że nie przygotowują należycie dokumentacji, nie wpiszą do formularza podstawowych danych czy numeru PESEL, nie mówiąc o danych nieruchomości. To są z pozoru błaha rzeczy, ale jednak trochę czasu zajmuje, nim ktoś dopisze te dane albo odszuka w torebce dowód, bo nie pamięta PESEL-u. A ludzie przed drzwiami czekają, denerwują się i potem wylewają żale na nas.

## **Wróćmy do wysokości podatku. Nierzadko jest to wzrost kilkukrotny. Z czego to wynika?**

To wynik aktualizacji stanu faktycznego gruntu lub budynku. Inna niż dotychczas kwalifikacja gruntu wynikająca z modernizacji ewidencji może spowodować, że grunt zostanie objęty podatkiem od nieruchomości zamiast rolnym, co będzie skutkowało wyższym zobowiązaniem do zapłaty.

W większości przypadków dotyczy to działek siedliskowych, które miały dotychczas klasyfikację „grunt rolny zabudowany”, a w wyniku modernizacji ich klasyfikacja uległa zmianie na przykład na „tereny mieszkaniowe” oznaczone symbolem „B”.

## **Działki siedliskowe? A co to takiego?**

Rolnicy (osoby posiadające więcej niż 1 hektar gruntów rolnych) mają tzw. działki siedliskowe, jeśli na danej działce, oprócz na przykład ogrodu, sadu czy zabudowań gospodarczych, stoi dom mieszkalny. Od takiej działki – tak jak dotychczas – nalicza się podatek rolny pod warunkiem, że posiadany grunt nadal sklasyfikowany jest jako użytek

rolny, który jest znacznie niższy niż „standardowy” podatek od nieruchomości.

W trakcie weryfikacji okazuje się często, że dawni rolnicy nie są już rolnikami, a co za tym idzie stracili prawo do uznania danej działki za siedliskową i w rezultacie są zobowiązani do płacenia podatku od nieruchomości. Jego stawka jest dziesięciokrotnie wyższa niż stawka podatku rolnego.

Może się również zdarzyć, że podatnik zapłaci znacznie wyższy podatek z uwagi na ujawnienie budynków, które dotąd nie były zgłoszone do opodatkowania.

### **Czy taka sytuacja jest w całej gminie?**

W Niepołomicach, w mieście, modernizacja rejestru została przeprowadzona już dawno a teraz na bieżąco wprowadzane są zmiany. Też były przypadki znacznych podwyżek podatków. Teraz ten proces przeprowadzamy w sołectwach. Na pierwszy rzut wzięliśmy te większe, a w drugiej kolejności – mniejsze miejscowości. Udało się to już w około dwóch trzecich działek. Z resztą chcemy się uporać do końca 2023 roku.

Decyzje są wydawane sukcesywnie, w miarę kończenia kolejnych spraw. Rzecz w tym, że nie możemy wydać decyzji podatkowej na podstawie starych danych, skoro wiemy, że mogą one być nieaktualne. Musimy poczekać na zweryfikowanie danych ze zmodernizowanego rejestru.

Wydawane decyzje obejmują nie tylko rok 2023. Ponieważ modernizacja ewidencji gruntów i budynków została zakończona w grudniu 2021 roku, musimy także skorygować podatek za 2022 rok, bo od tego roku obowiązuje nowy rejestr i nowe stawki.

### **To powoduje, że jednorazowo trzeba zapłacić znacznie więcej niż dotychczas.**

Zdajemy sobie z tego sprawę. Jeśli dla kogoś taka jednorazowa wpłata jest dużym obciążeniem, może się

zwrócić do burmistrza o rozłożenie jej na dodatkowe raty. Wiąże się to co prawda z opłatą prolongacyjną, ale jest ona znacznie niższa (o 70 procent) niż odsetki, jakie zapłacilibyśmy od zaległej kwoty.

### **Ale będzie trzeba zapłacić odsetki za 2022?**

Nie. Trzeba wyraźnie podkreślić, że obowiązek podatkowy powstaje 14 dni od doręczenia decyzji (o ile nie ma odwołania). Nie płacimy odsetek za poprzedni okres, skoro decyzję podatkową z nową wysokością podatku dostaliśmy dopiero teraz. Jeżeli ktoś opłacił podatek za 2022 rok według poprzedniej decyzji, do dopłaty jest tylko ewentualna różnica.

### **A co może zrobić osoba, która jeszcze nie dostała decyzji?**

Sugerujemy mieszkańcom, którzy nie dostali jeszcze nowej decyzji, żeby – na podstawie wysokości podatku z poprzedniego roku – wpłacali zaliczki na konto przyszłych płatności. Ważne, żeby zaznaczyć, że jest to zaliczka na poczet podatku od nieruchomości. W innym wypadku urząd, nie wiedząc, co to za płatność, będzie musiał ją zwrócić.

Wpłacanie zaliczek nie rozwiązuje problemu podwyżki, ale przynajmniej nie będzie trzeba potem jednorazowo szukać większej kwoty pieniędzy, bo to zawsze bardziej boli.

Szczegółowe informacje, jak obliczać powierzchnię budynku do opodatkowania znajdziecie Państwo na stronie podatki.gov.pl pod tym linkiem

<https://www.podatki.gov.pl/media/8970/broszura-in-1.pdf>

Prosimy o zwrócenie uwagi na część D.2. Budynki lub ich części na stronie 4.

## **Standardy usług inwestorów**

**Szymon Urban**

Fot. Wojciech Borkowski

### **Samorządowcy z Województwa Świętokrzyskiego czerpali z doświadczeń Niepołomic w zakresie standardów obsługi inwestorów**

Świadomość samorządów w zakresie odpowiednich standardów obsługi inwestorów wzrasta. Coraz więcej gmin bierze przykład z doświadczeń miast takich, jak Niepołomice, chcąc skuteczniej przyciągać inwestorów.

30 sierpnia około 20 przedstawicieli Województwa Świętokrzyskiego odwiedziło Niepołomice, aby poznać nasze doświadczenia w tworzeniu innowacyjnych usług dla inwestorów.

Podczas wizyty poruszano omówiono procedury współpracy z przedsiębiorcami, wagę szkoleń kadry odpowiedzialnej za obsługę biznesu, rolę lokalnych sieci współpracy z przedsiębiorcami oraz konieczność podniesienia kwestii rozwoju

gospodarczego gmin do rangi zadania strategicznego.

Droga do pozyskania inwestycji to nie tylko dobra infrastruktura i rynek pracy. Niewątpliwie wsłuchiwanie się w potrzeby przedsiębiorców i zaspokajanie ich potrzeb jest niezmiernie istotne. Stąd konieczność przygotowania odpowiedniej infrastruktury czy dostosowanie oferty kształcenia do potrzeb rynku pracy.

Ale nie można zapominać też o kwestiach

organizacyjnych i rzetelnym zarządzaniu kompetencjami pracowników w samorządzie. Dlatego ważne jest uwrażliwienie władarzy gminy na tworzenie i wspieranie zespołów zajmujących się kontaktami z inwestorami oraz instytucjami otoczenia biznesu.

Trzymamy kciuki, żeby ujednoczone standardy obsługi inwestorów dały pozytywny impuls do wzrostu gospodarczego całego kraju.



# Kontrola umów na odbiór odpadów – nieruchomości niezamieszkałe

Kontrola umów na odbiór odpadów komunalnych powstających na terenie nieruchomości niezamieszkałych na terenie gminy Niepołomice

Na podstawie art. 6 ust. 1 i w związku z art. 5 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2022 r. poz. 2519 z późn. zm.) Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach informuje, że przystępuje do kontroli przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na terenie naszej gminy w zakresie posiadania przez nich aktualnych umów na odbiór odpadów komunalnych.

Na terenie gminy Niepołomice systemem gospodarowania odpadami komunalnymi zostały objęte wyłącznie nieruchomości zamieszkałe.

Do nieruchomości niezamieszkałych, czyli takich, na których nikt nie mieszka, a wytwarzane są odpady komunalne, zalicza się np. budynki użyteczności publicznej, placówki oświatowe, lokale handlowe, gastronomiczne, zakłady rzemieślnicze, usługowe, produkcyjne, targowiska, cmentarze, sklepy itp.

Właściciele nieruchomości niezamieszkałych, którzy pozbywają się z terenu nieruchomości odpadów komunalnych i którzy nie są obowiązani do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz gminy, są zobowiązani do zawarcia umowy na odbiór odpadów z przedsiębiorcą odbierającym odpady wpisany do Rejestru Działalności Regulowanej (wykaz podmiotów dostępny jest w Urzędzie Miasta i Gminy w Niepołomicach oraz na stronie <https://bip.malopolska.pl/umigniepolomice>).

W sytuacji, gdy nieruchomość posiada dwie części: przeznaczoną na cele mieszkalne oraz przeznaczoną na działalność gospodarczą, właściciele nieruchomości powinni zawrzeć odrębną, dodatkową umowę na wywóz odpadów komunalnych niewytwarzanych w gospodarstwie domowym i wówczas są oni zobowiązani do:

- uiszczania opłaty w Urzędzie Gminy za gospodarowanie odpadami komunalnymi – za część dotyczącą nieruchomości zamieszkałej zgodnie ze złożoną deklaracją,

- zawarcia indywidualnej umowy na odbiór odpadów z podmiotem uprawnionym – na część nieruchomości niezamieszkałej (na której prowadzona jest działalność gospodarcza), a w przypadku, gdy część niezamieszkała jest wynajmowana, obowiązek zawarcia umowy obejmuje podmiot najmujący, chyba że umowa najmu lokalu stanowi inaczej.

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach dopuszcza w przypadku prowadzenia w części lokalu mieszkalnego obsługi biurowej działalności gospodarczej uiszczanie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w ramach opłaty dotyczącej nieruchomości zamieszkałej (art. 6j ust. 4a).

Przypominamy podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą, że niedopuszczalne jest mieszanie odpadów komunalnych z gospodarstwa domowego z odpadami powstającymi na skutek prowadzonej działalności gospodarczej. Każdy podmiot prowadzący działalność gospodarczą zobowiązany jest podpisać indywidualną umowę z przedsiębiorcą wpisanym do Rejestru Działalności Regulowanej.

Zgodnie z art. 4d ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, wytwórcy odpadów komunalnych są obowiązani do selektywnego zbierania wytworzonych odpadów komunalnych zgodnie z wymaganiami ujętymi w regulaminie oraz w sposób określony w przepisach wydanych na podstawie art. 4a ust. 1.

Postanowienia umowy zawartej z przedsiębiorcą odbierającym odpady komunalne od właścicieli nieruchomości muszą zapewnić odbiór wszystkich

frakcji odpadów komunalnych zgodnie z zasadami z określonymi w Regulaminie oraz w sposób zgodny z Rozporządzeniem Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 10 maja 2021 r. w sprawie sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów, zgodnie z którym selektywnie zbiera się papier, szkło, metale, tworzywa sztuczne, odpady opakowaniowe wielomateriałowe, bioodpady.

Na podstawie art. 3 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, gmina obowiązana jest prowadzić ewidencję umów zawartych na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości w celu kontroli wykonywania przez właścicieli nieruchomości i przedsiębiorców obowiązków wynikających z ustawy.

W związku z powyższym właściciele nieruchomości niezamieszkałych zobowiązani są do udokumentowania posiadania umowy na korzystanie z usług i dowodów uiszczania opłat za te usługi w terminie do dnia 30 września 2023 r.

Dokumenty można dostarczyć w następujący sposób:

- zostawiając je w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice,

- przesłać na adres Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach, ul. Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice,

- przesłać skan dokumentów pocztą elektroniczną na adres mailowy: [odpadykomunalne@niepolomice.eu](mailto:odpadykomunalne@niepolomice.eu)

Jednocześnie informujemy, że przedsiębiorcom nieposiadającym umowy na odbieranie odpadów komunalnych, grozi kara grzywny (art. 10 ust. 2 ww. ustawy).

Informacje udzielane są pod numerem telefonu 12 250 94 52.

**ROMAN PTAK**

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

## Zorganizuj IT w NGO

Paweł Pawłowski

Pod tym tytułem 21 czerwca w Izbie Regionalnej – Centrum Organizacji Pozarządowych odbyło się szkolenie z bezpłatnych narzędzi informatycznych dla organizacji pozarządowych.

Fundacja Tech NGO ze Staniątek to najmłodsza organizacja pozarządowa w gminie. Najmłodsza, ale już posiadająca bardzo ciekawą ofertę dla innych fundacji, stowarzyszeń i klubów sportowych. Mogliśmy się przekonać o tym podczas szkolenia prowadzonego przez prezesa fundacji, Artura Sendykę.

Jedną z bolączek organizacji jest brak sprzętu i oprogramowania. Podczas szkolenia dowiedzieliśmy się, że wiele produktów dostępnych jest za darmo. Każde stowarzyszenie czy fundacja może otrzymać 10 licencji pakietu biurowego Office 365, pełne wersje programów Canva czy Adobe Express Premium, a nawet 10 000 dolarów na reklamę w Google Ads. Z kolei przez platformę TechSoup możemy tanio kupić komputery i smartfony.

Spotkanie miało charakter przeglądu. W celu wdrożenia konkretnych rozwiązań informatycznych zapraszamy do Izby Regionalnej – Centrum Organizacji Pozarządowych. Doradztwo w tym zakresie dofinansowane jest przez gminę Niepołomice.

Prezentacja ze szkolenia dostępna jest na stronie <https://techngo.org/prezentacja-z-szkolenia-zorganizuj-it-w-ngo/>.

Zadanie Centrum Organizacji Pozarządowych w Niepołomicach jest realizowane przy wsparciu finansowym gminy Niepołomice.

## Kto godny Oskara Miłosierdzia?

Anna Górka

Jest ich dużo. Bardziej trafne sformułowanie zabrzmiało: ich jest więcej. Tak, dobrych i wrażliwych ludzi wbrew pozorom jest znacznie więcej niż tych obojętnych na los obcego. Są wokół nas, wśród nas, są tam, gdzie na nich i ich słowo, gest, czyn ktoś czeka.

Jeśli znacie osobę, która z woli serca i bezinteresownie angażuje się w pomoc dla innych, poświęca swój czas, dzieli się sobą, swoją energią, a i pieniędzmi z potrzebującymi, czas najwyższy zgłosić tę osobę do plebiscytu „Miłosierny Samarytanin”.

Konkurs ma charakter ogólnopolski, a nawet światowy, bo spośród wyróżnionych było już sporo osób z zagranicy. Organizator: Wolontariat św. Eliasza z Krakowa.

Nagrody są przyznawane w dwóch kategoriach. W pierwszej – pracownikom ochrony zdrowia, dla których opieka nad chorymi to nie tylko sposób na zarabianie pieniędzy, ale także prawdziwe powołanie oraz w drugiej – osobom bezinteresownie pomagającym innym.

Ideą plebiscytu jest pokazanie osób, dla których niezależnie od rasy, wyznania i przynależności społecznej najważniejszy jest drugi człowiek.

Swich kandydatów do tytułu „Miłosiernego Samarytanina” można zgłaszać do końca sierpnia. Głos można oddać wysyłając list na adres: Wolontariat św. Eliasza, 30-608 Kraków, ul. Porucznika Wąchały 5, za pośrednictwem poczty elektronicznej, wysyłając maila na adres: [biuro@eliasz.org.pl](mailto:biuro@eliasz.org.pl), wypełniając specjalny formularz zamieszczony na stronie internetowej <http://www.eliasz.org.pl/wyberamy-milosierneho-samarytanina-2023> albo dzwoniąc pod nr tel. 885 512 500 / (12) 263 61 56 od poniedziałku do piątku w godz. 15.00-18.00.

Każde zgłoszenie powinno zawierać podstawowe dane nominowanej osoby oraz krótkie uzasadnienie kandydatury.

## W Niepołomicach powstanie wirtualna strzelnica

Paweł Pawłowski

Ministerstwo Obrony Narodowej przyznało 200 tys. zł na utworzenie strzelnicy w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach.

Strzelnica wirtualna to system szkolno-treningowy opracowany na potrzeby rynku cywilnego na bazie systemów wojskowych. Przeznaczona jest do nauki i doskonalenia umiejętności w zakresie: bezpiecznego postępowania się bronią, celowania z wykorzystaniem różnych rodzajów celowników, prowadzenia celnego ognia z różnych postaw, na różnych odległościach, w tym do celów ruchomych, ukazujących się przy zmiennych warunkach oświetleniowych i ograniczonej widoczności. Obiekt wyposażony będzie w cztery symulatory karabinków oraz pistoletów. Rozbudowane scenariusze oraz repliki broni z imitowanym odrzutem elektrycznym i efektem odrzutu, tzw. blow back, będą dawały poczucie korzystania z realnych egzemplarzy.

Strzelnica będzie udostępniana nieodpłatnie na potrzeby szkolenia uczniów szkół, które prowadzą działalność dydaktyczno-wychowawczą w dziedzinie obronności państwa, na szkolenia organizacji pozarządowych prowadzących działalność na rzecz obronności państwa oraz szkolenia społeczności lokalnej z terenu gminy Niepołomice.

Planowany koszt inwestycji to 267 tys. zł, z czego 200 tys. zł stanowi dotacja z Ministerstwa Obrony Narodowej, a 67 tys. to wkład własny z budżetu gminy. Strzelnica powstanie do końca 2023 roku.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

SMOG STOP

PIKNIK EKOLOGICZNY RAZEM TWORZYMY KLIMAT

ORGANIZATOREM PIKNIKU JEST REFERAT OCHRONY POWIETRZA

PARK MIEJSKI NIEPOŁOMICE | 9 WRZEŚNIA sobota | W GODZINACH 10:00-15:00

ATRAKcje DLA DZIECI | PANEL DYSKUSYJNY | STOISKA TECHNICZNE | STREFA PIKNIKOWA | STREFA EKO-PRZEDSIĘBIORCY

DOŁĄCZ DO NASZYCH PARTNERÓW

Nadleśnictwo Niepołomice | IESTE green | BROUGHT | wfośgw | III soltech | EKO-Termi Przemysł Klubu | VIEMANN

NIEPOŁOMICE #EkoNce

# Niepołomice Biegają zapraszają na **4RestRun** — Bieg po przepięknych ścieżkach **Puszczy Niepołomickiej**



**4REST  
RUN**



**NIEPOŁOMICE  
BIEGAJĄ**

17.09.2023 r. / Dystans: 5 lub 10 km / Miejsce: Polana z akcesoriami  
gimnastycznymi przy drodze nr 75 z Niepołomic do Szarowa / [4restrun.pl](http://4restrun.pl)



NIEPOŁOMICE



Nadleśnictwo Niepołomice

**4F**

**EXCELLENT**

**Tesar**  
A company of R&S

**POWIAT  
WIELICKI**

# ULICA Festival w Niepołomicach

8 i 9 lipca Niepołomice stały się areną ulicznych spektakli w ramach 36. edycji Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych ULICA Festival. Nasi mieszkańcy mieli okazję obejrzeć aż 7 spektakli



Tegorocznemu festiwalowi przewodziło hasło „Radość z odzyskanego podwórka” poświęcone szeroko rozumianym zjawiskom, kwestiom i postaciom, dzięki którym możemy powrócić do dobrze znanych, choć już zapomnianych miejsc.

Podczas przedstawień nie zabrakło akrobatów, cyrkowców i żonglerów od lat występujących na placach najważniejszych miast Europy oraz na międzynarodowych festiwalach. Artyści nawiązywali świetną relację z publicznością, błyskawicznie wciągnęli zgromadzonych w wir wydarzeń.

Sobotnie wydarzenie otworzył pełen komizmu i poezji spektakl *Jakuzzi*, w którym wystąpiła hiszpańska artystka Xandra Gutierrez. Jej autorskie przedstawienie oczarowało publiczność, a wprawne akrobacje na linie raz po raz wywoływały okrzyki zachwytu.

Jako następni wystąpili Fusioncallejera Vnzla Arg, artyści z Wenezueli i Argentyny, którzy zaprezentowali energetyczny street dance.

Na zakończenie sobotnich wydarzeń Teatr Małych Form zaprezentował widowisko pełne humoru, iluzjonistycznych sztuczek i zaskakujących point.

Hugo Miro, ekscentryczny akrobata i niesforny komik, rozpoczął niedzielny festiwal spektakli w naszym mieście.

Mr Copini zaprezentował widowisko, które kipiło energią, humorem i uniwersalnym językiem rocka. Do śmiałych akrobacji wciągnął publiczność, która nagle znalazła się w centrum uwagi.

W ramach Teatru Szczęście wystąpił Klaun Feliks ze skeczem żonglerskim i pokazem iluzji komicznej. Dzieci brały aktywnie udział w przedstawieniu, a wszystko przeplatało się ze śmiechem i dobrą zabawą. Na zakończenie Klaun Feliks stworzył z dziećmi orkiestrę na wiele instrumentów perkusyjnych, w tym ukulele, banjo i harmonijkę ustną i wspólnie odegrali utwór finałowy.

Niedzielny festiwal ulic zakończyła Manteca al dente, argentyńska grupa cyrkowo-teatralna, która przestawiła spektakl rodzinny angażujący zarówno małych jak i dużych członków publiczności.

Dziękujemy mieszkańcom, że tak tłumnie uczestniczyli z nami we wszystkich spektaklach w ramach tegorocznej edycji ULICA Festival! Organizatorem wydarzenia w naszym mieście było Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa.

**ALEKSANDRA KUPIS**  
MCDIS w Niepołomicach

# Pamiętamy o Tadeuszu Frąsiu

Magdalena Kuźba

sołtys Zabierzowa Bocheńskiego

**7 września przy Szkole Podstawowej w Zabierzowie Bocheńskim, zostanie odsłonięta tablica poświęcona pamięci Tadeusza Frąsia, oddanego nauczyciela, wspaniałego kolegi oraz niezwyklego działacza społecznego**

Tadeusz Frąś urodził się w Woli Zabierzowskiej i tu, w roku 1963 rozpoczął swoją przygodę z nauczaniem w miejscowej Szkole Podstawowej. Od roku 1977 uczył historii w Szkole Podstawowej w Zabierzowie Bocheńskim. Od pierwszych minut lekcji zaskarbiał sobie przyjaźń uczniów. Zawsze zaczynał lekcję żartem, śmieszną historyjką albo kawałem. Jego poczucie humoru stało się wręcz legendarne wśród uczniów i kolegów nauczycieli, którym niejednokrotnie robił psikusy. We wspomnieniach koleżanek zachowała się historia, gdy po dniu pracy jedna z nich wracała do domu z torbą pełną sprawunków i nie mogła się nadziwić, co kupiła, że torba była aż tak ciężka. Dopiero po wypakowaniu zakupów okazało się, że pan Tadeusz podrzucił jej jeden z bardziej opasłych woluminów dostępnych w szkolnej bibliotece.

Był nauczycielem z powołania i swoim uczniom poświęcał prawie cały swój wolny czas. Był kierownikiem wycieczek,

instruktorem Związku Harcerstwa Polskiego, sędzią lekkoatletycznym Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Resztę swojego czasu poświęcał na samokształcenie. Studiował na Akademii Górniczo Hutniczej w Krakowie, najpierw na Wydziale Metalurgicznym, następnie ukończył studia podyplomowe Pedagogiki Szkolnictwa Zawodowego w Instytucie Nauk Społecznych AGH w Krakowie. Był również aktywnym członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Potrzeba działania skłoniła go do założenia koła NSZZ „Solidarność” w szkole w Zabierzowie Bocheńskim. Było pierwszym, które powstało na naszym terenie. Koło nie zaprzestało działalności nawet po wprowadzeniu stanu wojennego. Jego członkowie spotykali się potajemnie oraz rozprowadzali ulotki, gazetki, plakaty i książki, tzw. „nielegalną prasę”. 7 września 1983 roku był umówiony na spotkanie ze swoim promotorem pracy magisterskiej w Krakowie, na które nigdy nie dotarł. Jego zwłoki odnaleziono po południu tego dnia. Orzeczono samobój-



stwo, jednak po latach Instytut Pamięci Narodowej wznowił śledztwo z powodu błędów i nieściśności w prowadzonym śledztwie.

7 września 2023 roku na Szkole Podstawowej w Zabierzowie Bocheńskim zawisnie tablica, która ma upamiętnić człowieka, przyjaciela, nauczyciela i społecznika. Będzie świadectwem uznania i pamięci o Tadeuszu Frąsiu, która pozostała we wszystkich ludziach mających szczęście go poznać.

## Najpiękniejszy ogród

Magdalena Kuźba

sołtys Zabierzowa Bocheńskiego

**W czerwcu tego roku w Zabierzowie Bocheńskim odbył się konkurs na „Najpiękniejszy Ogród w Zabierzowie Bocheńskim w 2023 roku”**

Konkurs był współorganizowany przez sołtysa i Radę Sołectwa Zabierzowa Bocheńskiego oraz Market Budowlany PSB „Mrówka” Niepołomice. Organizując konkurs, chcieliśmy zachęcić jak najwięcej osób do dbania o swoje najbliższe otoczenie – przydomowe ogrody. Mamy nadzieję, że dzięki temu osiągniemy też inne cele, np. podniesienie świadomości ekologicznej czy ochronę środowiska naturalnego poprzez poprawę czystości i porządku na terenach zielonych. Zwracaliśmy uwagę na wygląd i zagospodarowanie posesji oraz promocję nowatorskich rozwiązań dekoracyjnych. To

wszystko przecież ma wpływ na estetykę całego sołectwa Zabierzów Bocheński.



Do konkursu zgłosiło się trzynaście ogrodów, z których komisja konkursowa wyłoniła trzy zwycięskie aranżacje: zwyciężyły ogrody Zofi Kołós, Katarzyny Dziadoń oraz Izabeli Osadców. Dziękujemy uczestnikom za pokazanie nam swoich przepięknych ogrodów oraz PSB „Mrówka” Niepołomice za zasponsorowanie nagród.

# Jak tańczyć, to z przytupem

**Teresa Urban**

wiceprezes PTG Sokół w Niepołomicach

Sekcja tańca i gimnastyki artystycznej prowadzona od wielu lat przy niepołomiczkim Sokole jest – miło to przyznać – na fali wznoszącej. Po nieuniknionym zawieszeniu działalności z powodu pandemii koronawirusa i wznowieniu, kiedy na to pozwalały przepisy sanitarne, grupa miała pewne problemy z odtworzeniem swojej liczebności. Na szczęście trudności już za nami – sekcja nawet powiększyła się o jeszcze jedną grupę wiekową – maluszki w wieku przedszkolnym. Mieliśmy okazję je oglądać po raz pierwszy na Dniach Niepołomic.

Ale po kolei – Monika Pawlusiewicz-Zender prowadząca tę sekcję od lat postanowiła pokazać swoje podopieczne na festiwalach, czego już dawno nie było. Na początek dziewczęta pojechały do Małogoszczy na Ogólnopolskie Konfrontacje Zespołów Tanecznych, które odbyły się 22 kwietnia. Nie dostały się na podium, konkurencja była duża, bo aż 71 formacji tanecznych, ale powróciły z dyplomem za udział. Wróciły bardzo zadowolone, że mogły się pokazać i podejrzeć inne grupy. Nasze małe artystki zostały tam zauważone i zaproszono je na kolejną imprezę – tym razem był to IX Ogólnopolski Festiwal Tańca Oświęcim 2023, który odbył się 27 maja. Tu – przy konkurencji 78 zespołów, co daje około 900 tancerzy – zostały docenione w dwóch kategoriach: „show dance” za układ z motylkami oraz „teatr tańca” za układ ze wstążkami. W obu kategoriach było to drugie miejsce.

Tu mała dygresja – w tej dziedzi-

nie sztuki scenicznej równie ważne jak sama umiejętność tańca i zgranie zespołu są kostiumy i przybory. Są dodatkowym utrudnieniem, bo kostium bywa ciężki lub za długi, a przybór może nieoczekiwanie wypaść z rąk. Małym artystkom naprawdę należą się wielkie gratulacje, że opanowały tę sztukę i dzięki temu ich układy są bardziej widowiskowe. Dziewczęta tańczą układy ze wstążkami, miotłkami, girlandami kwiatów, wachlarzami, parasolkami i co tylko jeszcze fantazja i doświadczenie choreograficzne pani Monice podpowie.

Na Dniach Niepołomic zespół gimnastyki artystycznej

Moniki Pawlusiewicz-Zender zaprezentowała się dwukrotnie na scenie na dziedzińcu naszego zamku. Szczególne wyrazy uznania ze strony publiczności należą się grupie z układem ze wstążkami. Scena okazała się zbyt mała na rozwinięcie przepięknych kolorowych spiral ze wstążek, wstążki zaczęły się ze sobą plątać, a jednak dziewczyny, niezwykle profesjonalnie, nie wpadły w panikę i odtańczyły swój układ do końca, choć poplątane przybory bardzo to utrudniały. Wielkie brawa. Potem zdecydowały się tańczyć przed sceną, na rozciągniętym tam dywanie.

Po tak intensywnej końcówce sezonu czas na zasłużony wakacyjny wypoczynek. Dziękujemy pani Monice i jej tancerkom za piękne widowisko i promocję naszej gminy na ogólnopolskich imprezach. Do zobaczenia na scenie w następnym sezonie. Z przytupem.



## CHARYTATYWNY MOTO PIKNIK

**DLA TYMONA  
Z ZABIERZOWA BOCHEŃSKIEGO**

**NIEDZIELA 10 WRZEŚNIA 2023  
BOBROWE ROZLEWISKO**

# Bal u Króla

**Ewelina Sosulska**

Stowarzyszenie Pomoc Bliźniemu  
Fot. Dominika Sowa Fotografia

**Za górami, za lasami ... rozciąga się kraina zwana Niepołomicami. Tu potężny zamek się rozpościera, gdzie powróciła postać króla Kazimierza...**

Tak rozpoczyna się nasza bajka. 2 lipca wewnątrz zamkowego dziedzińca wypełniło się księżniczkami z ojcami i księżętami z mamami.

Już od wrót zamkowych rozbrzmiewały dźwięki lutni, które zapowiadały

wspaniałą zabawę. I choć król zasnął, to, szybko dołączył do tłumnie zgromadzonych gości, aby rozpocząć Bal u Króla.

Roztańczone królestwo, wata cukrowa i lody, a także obecność mamy i taty

sprawiły, że ta bajka miała najpiękniejsze zakończenie.

Wydarzenie otworzył prezes Stowarzyszenia Pomoc Bliźniemu Piotr Nowak, a poprowadzili je dla nas Rozalia Klima i Wojciech Pandel.

Pragniemy podziękować wszystkim zgromadzonym gościom za przybycie, cudowną atmosferę i niesamowite emocje. Pamiętajmy, że rodzina to fundament, na którym młody człowiek konstruuje swoją tożsamość, a zdrowe, zaangażowane rodzicielstwo prowadzi do właściwego rozwoju społecznego, emocjonalnego i poznawczego.



# Takich Hawajów w Staniątkach nikt się nie spodziewał!

**Ewelina Sosulska**

Stowarzyszenie Pomoc Bliźniemu  
Fot. Dominika Sowa Fotografia

25 czerwca Stowarzyszenie Pomoc Bliźniemu w ramach wakacyjnego cyklu La Playa 2023 – budujemy relacje w wakacje, zaprosiło do wspólnej zabawy,

pod hasłem *Aloha Party* ponad pięćdziesięcioro żądnych przygód staniąteckich tubylców. Nie zabrakło hawajskich rytmów, tańca hula, łańcuchów

lei i spódnic z trawy cytrynowej. Egzotyczna moda, dźwięki ukulele, napoje z pałeczką i słoneczna zabawa sprawiły, że żal było opuszczać wyspę Maui.

Wydarzenie, poprowadziła dla nas Rozalia Klima – nauczyciel wychowania przedszkolnego, edukator rodzicielski, animator zabaw dziecięcych.



# Kolorowe Hocki-Klocki

Marta Hes i Agnieszka Rzenno

Fundacja Dzieciom Kolorowy Most

## Kolejny Piknik Rodzinno-Integracyjny Kolorowe Hocki-Klocki za nami

Trzy godziny wspólnej zabawy, moc podarunków, uśmiechu i atrakcji. Pogoda jak zawsze dopisała.

Dziękujemy, że byliście z nami i wsparliście naszą działalność – zebraliśmy prawie 2700 zł.

Serdecznie dziękujemy naszym wolontariuszom, którzy jak zawsze stanęli

na wysokości zadania i stali się motorem napędowym całego wydarzenia.

Cieszymy się, że już trzeci raz mogliśmy być z Wami. Do zobaczenia za rok!

Zadanie Piknik Rodzinno-Integracyjny Kolorowe Hocki-Klocki jest realizowane przy wsparciu finansowym gminy Niepołomice.



# Polsko-ukraińska Noc Kupały nad Wisłą

Paulina Szuwarzyńska, Paweł Pawłowski

Fundacja Lepsze Niepołomice

## W niedzielę 25 czerwca na łące przy Wiśle świętowaliśmy przesilenie letnie. W Polsce określane najczęściej mianem Wianków lub Nocy Świętojańskiej, w Ukrainie – Nocą Kupały

Pierwszym punktem spotkania była zabawa integracyjna. Ponad 120 uczestników podzieliłiśmy na siedem plemion, które rozwiązywały wspólnie zadania. Plemiona uczyły się swoich imion po polsku i ukraińsku, szukały kwiatu paproci i tworzyły totemy. Następnie przeprowadziliśmy warsztaty plecienia wianków i robienia słowiańskich lalek-motanek. Wianki wyszły tak piękne, że panie wolały zabrać je ze sobą niż rzucać do wody.

Dalszą część wieczoru wypełniły starsłowiańskie obrzędy poprowadzone przez gości z Ukrainy. Rozpoczęliśmy od tańców przy dźwiękach polskiej i ukraińskiej muzyki ludowej. Utworzyliśmy krąg wokół ogniska, wzdłuż którego przechodziła para osób z bochenkiem chleba. Każdy z uczestników kładł na nim dłonie i myślał o tym, jakie ma życzenia i marzenia. Z siana zebranego na łące zrobiliśmy dwie kukły – chłopca i babę. Kukła chłopca trafiła do wody, babę do ognia. Do wody

wrzucono również wielkie, płonące koło z siana. Był to Krąg Słońca symbolizujący skracające się dni.

Kolejny obrzęd to skakanie przez ogień. Każda para, trzymając się za ręce, wykonywała trzy skoki. Według słowiańskich wierzeń służyło to wzmocnieniu małżeńskiej przysięgi.

Na koniec najodważniejsi próbowali sił w chodzeniu po rozżarzonych węglach.

Bardzo dziękujemy za pomoc w organizacji spotkania Alinie Kopiovej, Małgorzacie Juszczyk, Małgorzacie Klimie, Katarzynie Filiczak, Tatianie Avramenko, gospodarzom Zwał jak Zwał oraz wolontariuszom.

Spotkanie sfinansowaliśmy z projektu Małopolska Tarcza Humanitarna. Fundusze dla Ukrainy.



# Wakacyjne wojaże do Drezna i Saksonii

Wakacje to czas wypoczynku, relaksu i oczywiście podróży. Tak więc w dniach 20-22 lipca wraz z grupą mieszkańców gminy Niepołomice udaliśmy się w podróż do jednego z najpiękniejszych niemieckich miast, do Drezna i Szwajcarii Saksońskiej, by podziwiać dziedzictwo historyczne i przyrodnicze

Podróż do stolicy Saksonii zajęła nam kilka godzin, a samo miasto niespodziewanie powitało nas deszczem. Pierwszy dzień przeznacziliśmy na poznanie Drezna i nie zważając na deszcz, pierwsze kroki skierowaliśmy na Theaterplatz zaliczany do najpiękniejszych placów Europy. Jednak aura sprawiła, że zmieniliśmy nieco swoje plany i zwiedzanie rozpoczęliśmy od kościoła Hofkirche (Kościoła Dworu Katolickiego) wzniesionego przez króla Polski Augusta III.

Stąd, mijając plac teatralny, skierowaliśmy swoje kroki do Zwingeru, niezwykłego pałacu wzniesionego przez króla Polski i Saksonii, prawdziwe arcydzieło sztuki baroku.

Tutaj spędziliśmy dłuższy czas podziwiając dzieła zgromadzone w Galerii Starych Mistrzów m.in. *Madonnę Sykstyńską* Rafaela Santi, *Śpiewającą Wenus* Giogione, *Zwiastowanie i narodzenie* Francesco del Cossy, *Lebę z tabędziem* Rubensa, *Herkulesa i Pigmejów* Łukasza Cranacha Młodszego oraz bogatą kolekcją obrazów malarstwa włoskiego, holenderskiego i flamandzkiego.

Nie mogliśmy pominąć kolekcji porcelany, którą założył August II po wynalezieniu w Miśni metody produkcji porcelany. Trafiały tutaj ciekawe wyroby z jego własnych manufaktur i eksponaty z całego świata, m.in. unikatowe wyroby z Chin i z Japonii. Większość tych zażytków szczęśliwie przetrwała naloty na miasto i do dziś cieszy nasze oczy.

Niestety nie było nam dane oglądać wspaniałych przyległych ogrodów ani też podejść bliżej do najbardziej znanej budowli, czyli Bramy Koronnej z czterema orłami i koroną Polską, gdyż obecnie trwa renowacja tej części.

Po kilku godzinach w tym wspaniałym miejscu rozpoczęliśmy spacer po mieście, podziwiając m.in. Zamek Rezydencyjny, *Porcelanowy Pochód Książąt* – malowidło przedstawiające procesję saksońskich władców, które przetrwało

niemal nienaruszone dywanowe naloty na miasto. Odwiedziliśmy symbol odbudowy Drezna, jakim jest kościół Frauenkirche na Nowym Rynku, który zawałił się po bombardowaniach i został odbudowany, spacerkiem przemierzaliśmy Tarasy Brühla – promenadę spacerową Brühlsche Terasse, z której rozpościera się piękny widok na Łabę.

Po tak wypełnionym dniu udaliśmy się na nocleg do czeskiego miasta Děčín.

Drugiego dnia, w drodze do Bastei w Szwajcarii Saksońskiej, z autokaru oglądaliśmy uzdrowisko Bad Schandau. W Bastei spacerując wśród niesamowitych form piaskowców z bajkowymi widokami, podziwialiśmy niesamowite masywy rezerwatu skalnego, dodatkowo z tarasu widokowego płynącą u stóp Łabę i wzgórze Czeskiej Szwajcarii, a na koniec naszego podejścia most Bastei. Po takim relaksie i odpoczynku wśród przyrody udaliśmy się do twierdzy Königstein położonej malowniczo na rozległym płaskowyżu wznoszącym się 247 metrów ponad rzekę Łabę. Spędziliśmy tutaj kilka godzin, zwiedzając najpierw całą dwukilometrową trasę wokół murów, podziwiając piękną panoramę, wstępując między innymi do skarbcza, zbrojowni, sali historycznej. Był czas na odpoczynek w niecodziennej scenerii.

Nie był to koniec zwiedzania przewidziany na ten dzień. Czekał na nas średniowieczny zamek Stolpen, w nim zbrojownia, izba tortur oraz komnaty hrabiny Cosel, słynnej kochanki i niedosłej żony króla Augusta II Mocnego, więzionej w wieży przez 49 lat.

Kolejny, ostatni dzień upłynął nam na kontakcie z piękną przyrodą. Rano wyruszyliśmy do Parku Narodowego



Czeska Szwajcaria, by spacerem w terenie górskim przebyć trasę do pomnika przyrody Pravčická brána, największej w Europie formacji skalnej w kształcie bramy, o wysokości 21 m i rozpiętości 30 m, u podnóża której wybudowano gościniec istniejący do dziś, nazywany Sokole Gniazdo. Po trudach trasy zostaliśmy na jednym z niezwykłych tarasów widokowych, pod samym łukiem, by odpocząć i napawać się pięknymi widokami.

Ostatnią przewidzianą atrakcją był zespół pałacowo-parkowy Pillnitz, letnia rezydencja saskiego dworu położona bezpośrednio nad brzegiem Łaby, dzięki czemu budynek główny jest nazywany „Pałacem na wodzie”. Sam pałac inspirowany jest stylem chińskim, łączy w sobie cechy orientu i późnego baroku, otoczony jest rozległym parkiem, częściowo o prostych artystycznie formach barokowych, częściowo w formie angielskiego parku krajobrazowego. Jego główną atrakcją jest licząca ponad 250 lat kamelia przypominająca bardziej drzewo niż typowy krzak rośliny tej odmiany.

Tak zakończyła się nasza przygoda z Drezniem i Szwajcarią Saksońską.

Organizatorami wycieczki były Centrum Kultury w Niepołomicach i Dom Kultury w Zagórzcu.

**KRYSTYNA KRUPA-SAMEK**

Instruktor w Domu Kultury w Zagórzcu

# Miłość ci wszystko wybaczy

11 czerwca 2023 roku w sali akustycznej Zamku Królewskiego w Niepołomicach odbył się Zakochany Koncert pt. *Miłość ci wszystko wybaczy* zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Muzyki i Śpiewu im. Stanisława Moniuszki w Niepołomicach

Wydarzenie zgromadziło liczną publiczność, a swoją obecnością zaszczylili nas także ułani 8 Pułku Ułanów im. Księcia Józefa Poniatowskiego. Koncert prowadził Bogusław Sobczuk. W pierwszej części koncertu wystąpiły dwa zespoły Towarzystwa – Zespół Kameralny Pro Arte i jego solistki pod dyrekcją Zbigniewa Huptysia oraz reaktywowany od połowy kwietnia tego roku Zespół Dziecięcy. Do grona wykonawców tej części koncertu dołączyli solistka Zofia Wengrynowicz-Perun, muzyk trębacz Piotr Kleśny oraz tancerze Emilia Król i Jakub Roman.

Pro Arte w składzie Urszula Borzęcka, Maria Czarnecka-Reichel, Marlena Czupryna, Adrianna Fludzińska, Marta Szelaż-Kleśny, Izabela Król, Justyna Przydatek, Teresa Urban, Michał Walczyk zaprezentował dwa utwory Patrona Towarzystwa Stanisława Moniuszki *Przelecieli Sokolowie* i *Chochlik*, następnie *Spacer po porcie* i *Day & Night*. Solistki zespołu wykonały utwory *Polna różyczka* – Urszula Borzęcka, *Taka noc, i walc, i ty* – Izabela Król z towarzyszeniem trębacza Piotra Kleśnego, oraz *Barkarola* z opery *Opowieści Hoffmana* w duecie – Urszula Borzęcka i Izabela Król. Występ Pro Arte zakończył piękny utwór *Fascination* z polskimi słowami, urzekającym towarzyszeniem trąbki i walcem wykonanym mistrzowsko przez parę młodych tancerzy – reprezentantów kadry narodowej, zwycięzców Pucharu Świata w Radomiu, zwycięzców turniejów rangi Grand Prix.

Zofia Wengrynowicz-Perun zaśpiewała tytułowy utwór *Miłość ci wszystko wybaczy* oraz *Na pierwszy znak*. Obie piosenki skomponował Henryk Wars, słowa napisał Julian Tuwim, a pierwszą i niezapomnianą ich wykonawczynią była Hanka Ordonówna. Na zakończenie tej części wystąpił po raz pierwszy Zespół Dziecięcy, z dwoma krótkimi utworami autorstwa prowadzącej zespół Marii Czarneckiej-Reichel.

W części drugiej koncertu wystąpiła Orkiestra Strausowska „Obligato” pod dyrekcją maestro Jerzego Sobeńko i zaproszeni goście specjalni



Zofia Wengrynowicz-Perun mezzosopran i Witold Wrona tenor. Podczas krótkiej przerwy związanej z technicznym przygotowaniem orkiestry do występu publiczność została obdarowana piernikowymi sercami.

Z programem przygotowanym przez Orkiestrę „Obligato” ze swadą zapoznał publiczność prowadzący koncert, interesująco opowiadając o autorach utworów i czasach, w których powstały. Orkiestra wspaniale zagrała utwory Johanna Straussa walc *Życie artysty*, Johannes Brahmsa *V tancie węgierski*, Fritza Kreislera *Radość miłości*, Jacoba Gadego *Tango Jalousie*, Emil Waldteufel *Estudiantina* – walc hiszpański i na zakończenie koncertu – Johann Strauss walc *Nad pięknym, modrym Dunajem*. Orkiestra „Obligato” akompaniowała także naszym zaproszonym gościom w utworach: *Walc Embarras* – solo Zofia Wengrynowicz-Perun, *Czy ty wiesz moja mała i Baby, ach te baby* – solo Witold Wrona, *Matko moja ja wiem* wykonany wzruszająco przez duet zaproszonych gości specjalnych.

Koncert pełen pozytywnej i radosnej energii zakończył się owacjami na stojąco zgotowanymi przez wspaniałą publiczność.

Organizatorzy koncertu przekazują serdeczne podziękowania wszystkim

wykonawcom, prowadzącemu wydarzenie oraz publiczności za stworzenie wyjątkowego serdecznego klimatu. Kierują również wyrazy wdzięczności do partnerów w realizacji koncertu – Kolejowego Towarzystwa Kultury z Krakowa, Zamku Królewskiego w Niepołomicach, Muzeum Niepołomickiego, Małopolskiego Banku Spółdzielczego w Wieliczce, a także do burmistrza Niepołomic za patronat honorowy oraz miasta i gminy Niepołomice za współfinansowanie wydarzenia.

Niedziela 11 czerwca 2023 roku zapisała się w pamięci niepołomiczan, gości i turystów nie tylko Zakochanym Koncertem. W tym dniu miały miejsce obchody święta 5 Dywizjonu Artylerii Konnej, którego przedstawiciele występowali w naszych koncertach – patriotycznym i kolędowym, a Puszcza Niepołomice, nasz Miejski Klub Piłkarski ze 100-letnią tradycją, wywalczyła zwycięstwo w ostatnim meczu rozgrywek i awansowała do ekstraklasy, dołączając tym samym do najlepszych drużyn w Polsce.

Niepołomice tego dnia miały wiele powodów do radości ...

**WANDA PILCH-DOBROWIECKA**  
TMMiŚ

Fot. Mieczysław Janusz Jagła

# Dzień Otwarty u Apolonii

**Janusz Rojek**

W imieniu Zespołu Niepołomiczanie

Fot. Katarzyna Łabęda, Elżbieta Graboś, Wiesław Baryczka, Renata Czuk, Gazeta Panorama Powiatu Wielickiego

**W pierwszą niedzielę lipca Zagroda Apolonia otworzyła swoje podwoje. Kto nie wystraszył się prognoz i komu udało się dotrzeć do niej, ten wie, że było cudnie...**

Wydarzenie rozpoczęło się połową mszą świętą, którą celebrował proboszcz niepołomiczkiej parafii ks. prałat Stanisław Mika. Po niej odbył się wykład *Na tropach: cudowna woda i mąka na chleb*, czyli o najnowszych badaniach źródła na Studzieńcu i o okolicznych młynach, który poprowadzili Adam Suślik i Tomasz Pieprzycza.

Tuż przed godziną 17.00 rozpoczęła się część artystyczna, w której wystąpili: Chór męski Totus Tuus, Niepołomiczanie i Kapela Fedaków ze Śląska, która gości Zagrody zaprosiła do wspólnego tańca i zabawy. Imprezie towarzyszyły różnorakie atrakcje. Między innymi można było skosztować zupy na kurdybanku, chleba kminkowego przygotowanego przez gospodynię miejsca,

ciasta ufundowanego przez wielką firmę Toma czy też zakupić wyroby rękodzielnicze. Odbył się również pokaz szkolenia z zakresu bezpieczeństwa poprowadzony przez OSP Podłęże.

Zespół Niepołomiczanie po raz kolejny został zaproszony do współtworzenia corocznego Dnia Otwartego Zagrody. Folkowy charakter wydarzenia był kluczem do zaprezentowanego programu. Spoglądając z niepokojem w niebo, a pierwszą piosenkę rozpoczynając w kroplach deszczu, zaśpiewaliśmy skoczne i melodyjne piosenki w ludowym klimacie. Jak to już jest tradycją, zespół zaprosił do wspólnego śpiewania, a uczestnicy imprezy chętnie odpowiedzieli.

W tym miejscu w imieniu Niepołomiczan pragnę skierować do Elżbiety Graboś podziękowanie za zaproszenie na wydarzenie, okazaną serdeczność, gratulując realizacji czerpiącego z tradycji, wielopokoleniowego spotkania w niezwykłym miejscu nieopodal Niepołomic.

Muzykowanie w Zagrodzie po niezwykle pracowitej połowie roku było ostatnim przed wakacyjną przerwą. Pauza w działaniach artystycznych nie potrwa jednak zbyt długo. Planowany powrót do prób i praca nad kolejnymi utworami planowana jest na koniec lipca, początek sierpnia. Niepołomiczanie życzą wszystkim odpoczywającym i wybierającym się na urlopy, by był to czas pełnego wytchnienia. A tym, którzy pozostają w pracy, by upłynął spokojnie i twórczo... Do zobaczenia na kolejnych muzycznych z nami spotkaniach, na które już teraz zapraszamy.

Warsztaty wokalne i występy zespołu Niepołomiczanie realizowane są przy wsparciu finansowym gminy Niepołomice.



Fot. Elżbieta Graboś



Fot. Katarzyna Łabęda



Fot. Elżbieta Graboś

# Przegląd teatralny 2023

*Wierność to cnota, cenniejsza od złota, Młodzięcza miłość, Pani Twardowska, Saga o aniołach, Lilije* to tytuły przedstawień zgłoszonych do udziału w Przeglądzie Małych Form Teatralnych 2023  
Ballady i romanse

Pomysł na zorganizowanie takiego wydarzenia zrodził się w Środowiskowym Domu Samopomocy w Niepołomicach podczas jednych z piątkowych zajęć prowadzonych w ramach cyklu „spotkanie z literaturą”. Organizacyjnie wsparło nas Stowarzyszenie Pomoc Bliźniemu, które wystąpiło z ofertą realizacji zadania publicznego do UMiG Niepołomice. W ofercie zaplanowano zorganizowanie Przeglądu Teatralnego dla uczestników z pięciu zaprzyjaźnionych Ośrodków świadczących usługi na rzecz osób z niepełnosprawnościami oraz seniorów.

Zaproszono do udziału podopiecznych z Domu Pomocy Społecznej dla Mężczyzn Niewidomych w Niepołomicach, Domu Dziennych Pobytu dla seniorów w Staniątkach Klub Retro oraz uczestników Środowiskowych Domów Samopomocy z Niepołomic, Brzezia i Tomaszkowic.

Projekt miał na celu m.in.: kształtowanie postaw twórczych, rozwijanie wyobraźni i wrażliwości artystycznej, poszukiwanie wzajemnych inspiracji, kształtowanie umiejętności współzawodnictwa, integrację środowisk, włączenie osób z niepełnosprawnościami w życie lokalnej społeczności.

W efekcie całą imprezę sfinansowano z funduszy miasta i gminy Niepołomice.

Przegląd Małych Form Teatralnych 2023 Ballady i romanse odbył się 18 maja bieżącego roku na sali widowiskowej Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach. W wydarzeniu z przyczyn niezależnych wystąpiły trzy spośród zaproszonych ośrodków. Swoje przedstawienia zaprezentowały: Środowiskowe Domy Samopomocy z Brzezia, Tomaszkowic oraz Niepołomic.

Na sali widowiskowej MCDiS zgromadzili się mieszkańcy naszej gminy oraz rodziny i przyjaciele występujących artystów. Swoją obecnością zaszczyliła nas sekretarz gminy, pani Marta Jędrysiak-Stróżyk, która po ogłoszeniu wyników wręczała nagrody biorącym udział w przeglądzie zespołom teatralnym. Wszystkim wystąpieniom bacznie przyglądało się niezależne jury w składzie: Edyta Świętek (pisarka, autorka powieści obyczajowych), Ewa Korabik (bibliotekarka

z Biblioteki Publicznej w Niepołomicach), Marcin Urban (autor fraszek, wierszy i piosenek) oraz Patryk Cebulski (aktor telewizyjny i filmowy).

Jury stanęło przed trudnym wyzwaniem przyznania nagród za zajęcie I, II i III miejsca. W trakcie obrad zostali poproszeni o zwrócenie uwagi na: oryginalność i pomysłowość wykonania, interpretację utworu literackiego, wykorzystane rekwizyty oraz sposób dostosowania programu artystycznego do indywidualnych możliwości występujących aktorów.

O miejscach na podium zadecydowały detale. Każdy zespół wykazał się dużą pomysłowością i zaprezentował ciekawą interpretację wybranego utworu literackiego. W trakcie obrad jury zgromadzonym na sali gościom czas umilali śpiewem, uczestnicy ze ŚDS w Niepołomicach w składzie: pani Katarzyna, Agnieszka oraz pan Radosław. Gdy jury ogłosiło zakończenie obrad, na scenie pojawił się Patryk Cebulski, który uroczystie odczytał werdykt: pierwsze miejsce zostało przyznane zespołowi teatralnemu Assini Apini z ŚDS z Brzezia, który przygotował przedstawienie pt. *Wierność to cnota, cenniejsza od złota* wzorowane na utworze literackim *Świ-tezianka* autorstwa Adama Mickiewicza. Zespół w składzie pięciorga uczestników: pani Iwony, Anety, Ivany i Danuty oraz pana Tomasza zachwylił widzów współczesnieniem zdarzeń przedstawionych w balladzie. Drugie miejsce zajęła grupa teatralna Banda z Tomaszkowic. Banda to amatorska grupa działająca od wielu lat. W jej skład wchodzi pięciorgo uczestników: pani Elżbieta, Sylwia i Maria oraz pan Krzysztof i Marcin. Jury doceniło oryginalność przedstawienia, prezentowanej przez uczestników ballady pt. *Pani Twardowska*, liczbę wykorzystanych rekwizytów oraz stroje aktorów. Trzecie miejsce zajęli uczestnicy ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Niepołomicach. Swoją grupę teatralną utworzoną w marcu tego roku nazwali Jak to szło. Podczas tegorocznego przeglądu debiutowali na scenie z przedstawieniem teatralnym pt. *Młodzięcza Miłość*. Było ono inscenizacją zdarzeń opisanych w sielance Franciszka Karpińskiego pt. *Laura*



*i Filon*. Jury podczas oceny podkreśliło, iż bardzo ciekawym elementem przedstawienia była rola drzewa (Jawora), którą odegrał pan Paweł. W roli Laury wystąpiła pani Klaudia, Filona odegrał pan Robert. Główni bohaterowie mieli trudne zadanie, ponieważ swoją grę musieli dostosować do tempa czytanego przez narratorów dialogu. W rolę narratorów wcielił się pani Agnieszka – podkładająca głos Laury i pan Darek – w roli głosu Filona.

Dziękujemy wszystkim przybyłym gościom, mieszkańcom gminy za udział oraz artystom za trud włożony w nauczanie się roli i terapeutom za pomoc w przygotowaniach do występów. Dziękujemy szanownemu jury za obecność i udział w obradach. W imieniu uczestników biorących udział w Przeglądzie Teatralnym, dziękujemy Burmistrzowi Miasta i Gminy Niepołomice, panu Romanowi Ptakowi za umożliwienie zorganizowania tej wspaniałej imprezy. Składamy również podziękowania dla pana Kajetana Konarzewskiego, dyrektora MCDiS za udostępnienie sceny widowiskowej oraz oprawę dźwiękową. Podziękowania kierujemy także do Stowarzyszenia Pomoc Bliźniemu za organizację wydarzenia. Mamy nadzieję, że impreza dostarczyła Państwu wielu pozytywnych emocji.

## MARZENA ŻÓŁTY

terapeuta zajęciowy Środowiskowego Domu Samopomocy w Niepołomicach

# WYCHODZĘ NA CZYSTO

KONCERT I ŚWIADECTWO



**Andrzej  
KOCUT**

**Sowa**



**ANATOM**

Oaza Niepołomice  
Wspólnota Cenacolo  
Muzyczne Podwórko  
BROKEN FLOWERS BAND (MCDiS)  
Loteria  
Dmuchane zamki, malowanie twarzy  
Grill, wata cukrowa  
Zbiórka na rzecz Domu Niewidomych Mężczyzn

**Niepołomice  
Park Miejski  
9 września  
18:00**



Wydarzenie jest efektem współpracy parafii  
w Niepołomicach z Gminą i Północnym Burmistrzą  
ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych  
i Przeciwdziałania Narkomanii.

# 15 lat minęło...

**Mieczysław Janusz Jagła**

Kierownik Niepołomickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

W środę 18 czerwca br. ciekawym i praktycznym dla seniorów wykładem lekarza stomatologa Daniela Baniaka pt. *Stomatologia dla seniora* zakończyliśmy kolejny rok akademicki Niepołomickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Był to już 15 rok naszej działalności. Pierwszy inauguracyjny wykład odbył się w dniu 12 października 2008 roku, wygłosił go redaktor Zbigniew Świąch, autor m.in. głośniejszej książki pt. *Klątwy, mikroby i uczeni*. Kolejny wykład wygłosił dwa tygodnie później w dniu 27.11.2008 r. prof. dr hab. inż. arch. Aleksander Bohm z Politechniki Krakowskiej, jeden z najwybitniejszych architektów krajobrazu w Polsce. Od tego czasu wysłuchaliśmy ponad 220 wykładów, liczba słuchaczy wzrosła z 65 do 210. Ogółem przez nasz UTW przewinęło się ponad 500 słuchaczy, zorganizowaliśmy ponad 60 wycieczek naukowych po Polsce i świecie oraz prowadziliśmy szereg różnorodnych form działalności w Niepołomickim Domu Kultury Seniora. Uznaliśmy

zatem, że jest to dobra okazja do rozpoczęcia świętowania i podsumowania naszej 15 rocznicy aktywności UTW. Obchody rozpoczęliśmy spotkaniem integracyjnym z władzami miasta na Podegrodziu przy muzyce (i dobrym jedzeniu). W spotkaniu udział wzięli Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice Roman Ptak wraz z małżonką, przewodniczący Rady Miejskiej Marek Ciastoń i inni zaproszeni goście. Dziękujemy przedstawicielom naszej lokalnej władzy za docenienie potrzeby kształcenia ustawicznego seniorów oraz za słodki prezent od burmistrza dla słuchaczy UTW. Atmosferę integracyjnej biesiady stworzył nasz nowy zespół wokально-muzyczny, który przyjął roboczą nazwę Kapela Niepołomicka „Niepołomni”.

Dziękujemy również Restauracji Królewskiej z naszego Zamku za smaczny posiłek i miłą obsługę.

Kolejną imprezą wpisującą się w 15 rocznicę pracy UTW będzie jesienna Senioriada, na którą zaprosimy zaprzyjaźnione i współpracujące z nami UTW. Planujemy wydanie okolicznościowej publikacji z wykazem wykładów, nazwiskami wykładowców i słuchaczy, którzy przewinęli się przez nasz Uniwersytet. Przedstawiamy zdjęcie z wykładu dr. Daniela Baniaka.



## Wycieczka naukowa słuchaczy UTW do Planetarium Śląskiego

**Mieczysław Janusz Jagła**

Prezes Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, Kierownik UTW w Niepołomicach

We wtorek 27 czerwca 2023 Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Niepołomickiej zorganizowało wycieczkę do Chorzowa. Odwiedziliśmy Planetarium Śląskie – Śląski Park Nauki. Niestety nasz auto-kar mógł zabrać tylko 53 osoby, pozostali zapisani na wycieczkę pojadą w terminie jesiennym. Nasza grupa była zróżnicowana pod względem wiekowym, niektórzy uczestnicy zabrali ze sobą swoje dzieci lub wnuki. Ponadto byli z nami członkowie Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii z Krakowa, członkowie zaprzyjaźnionego z nami Towarzystwa Miłośników Muzyki i Śpiewu im. St. Moniuszki z Niepołomic a najliczniejszą – 30 osobową – grupę stanowili słuchacze naszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

W Chorzowie przywitał nas dyrektor planetarium Stefan Janta, który opowiedział o swojej placówce, jej celach i zadaniach

w upowszechnianiu wiedzy o wszechświecie oraz o zakończonym kilkuletnim remoncie generalnym całej placówki wraz z rozbudową strefy dydaktycznej. Zwiedziliśmy stałą wystawę pt. „Astronomia” oraz zobaczyliśmy cyfrowy seans w Planetarium. Ponadto dyrektor Stefan Janta oprowadził nas po części Parku Śląskiego z elementami astronomicznymi oraz stanowiskiem meteorologicznym. W czasie wolnym część uczestników skorzystała z innych atrakcji placówki np. zobaczyli drugą wystawę stałą pt. „Geofizyka”, odważni zaliczyli lot w kosmos w jednej z pięciu kapsuł lub wybrali się windą na wieżę obserwacyjną. Na zakończenie pobytu zjedliśmy

smaczny posiłek serwowany dla wszystkich uczestników wycieczki i wieczorem wróciliśmy do Niepołomic. Trzeba przyznać, że pogoda nam sprzyjała i zapowiadane deszcze nas ominęły.

Dziękujemy dyrektorowi Stefanowi Jancie za poświęcenie naszej grupie swojego czasu wolnego i pokazanie nowoczesnej placówki popularyzującej astronomię na miarę XXI wieku.



**Nowa oferta zajęć dla niepołomickich seniorów!**

Fundacja Lepsze Niepołomice zaprasza

**osoby starsze (60+)**  
do udziału w bezpłatnych zajęciach



**warsztaty  
plastyczne**

**poniedziałki / godz. 10:00-11:30**

*Izba Regionalna*

**taniec  
kubański**

**środy / godz. 10:00-11:30**

*Izba Regionalna*

**bule**

**wtorki / godz. 16:00-18:00**

*Bulodrom na Niepołomickich Błoniach*

**projektowanie  
ogrodów**

**wtorki / godz. 11:00-12:30**

*Izba Regionalna*

**warsztaty  
kulinarne**

**piątki / godz. 10:00-11:30**

*Izba Regionalna*

**kawiarenka dla seniora**

**od poniedziałku do piątku / godz. 14:00 – 16:00**

*Zapraszamy do Izby Regionalnej  
na darmową herbatę i kawę.*

Na zajęcia **OBOWIĄZUJĄ ZAPISY**

Na zajęcia **OBOWIĄZUJĄ ZAPISY**

telefon: **730 778 394** | adres email: **lepszeniepolomice@gmail.com**



**Lepsze  
Niepołomice**



Ministerstwo Rodziny  
i Polityki Społecznej

Projekt Fundacji Lepsze Niepołomice współfinansowany jest przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej z rządowego programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni+” na lata 2021–2025, edycja 2023.

# Międzyszkolna Liga Debat Oksfordzkich – odsłona trzecia

Kolejny projekt za nami... nietatwy, bo – jak to zwykle bywa – realizowany z kilkoma innymi równolegle

**III** Międzyszkolna Liga Debat Oksfordzkich, bo o niej mowa, zakończyła się finałem powiatowym, w którym nasza niepołomska dwójeczka jako gminny zwycięzca zmierzyła się z doświadczonym i mocnym przeciwnikiem w pojedynku na argumenty. Rywalom przesyłamy gratulacje za zwycięstwo drugie już, bo taki tytuł zdobyli również rok temu (SP w Sygneczowie). My, drużyna niepołomska, z miejscem drugim wygodnie, z dumą zasiadamy w grupie kilkudziesięciu już drużyn, które zdobyły sporo umiejętności i doświadczeń z zakresu debatowania.

Antoni Ścigalski, Jakub Krasnodębski, Mateusz Wojtas i Paweł Klimczyk – jesteście świetnymi mówcami.

Wymiana dobrze zbudowanych i uzasadnionych argumentów przedstawionych według określonych zasad i reguł oksfordzkiej debaty nie jest prosta, ale wciąż i uczy wielu cennych umiejętności. Musisz słuchać drugiej strony, mieć odpowiednie uzasadnienie swojego stanowiska, z kulturą słowa i dyscypliną czasową je przedstawić i współpracować z pozostałymi mówcami drużyny, z których każdy ma swoją rolę. Pierwszy wprowadza temat, tłumaczy jego kluczowe pojęcia i pokazuje kierunek argumentacji, drugi przedstawia i waży argumenty, tak aby pokazać ich wpływ na innych, uzasadnić nimi merytorycznie i obrazowo obrane stanowisko w debacie (obrona lub obalenie tezy). Trzeci przedstawia kontrargumenty do przedstawionego przez adwersarzy poglądu na temat dyskusji. Musi więc uważnie słuchać przeciwników. Czwarty mówca – domyka i zamyka debatę, podsumowuje stanowisko swojej grupy, porządkuje przedstawione wcześniej argumenty – doprowadzając do ulubionej przez debatujących „fundamentalnej konkluzji”.

Tematy debat były ciekawe i wymagające, a ich trudność polegała też na tym, że wylosowane stanowisko (propozycja lub opozycja wobec tezy) nie zawsze było spójne z prywatnymi opiniami debatujących. W ostatniej, powiatowej, dyskusji dotyczyła tezy: czy państwo powinno



traktować energię atomową jako główne źródło energii?

Dodatkowym wyzwaniem jest często konieczność przełamania stresu, jaki towarzyszy publicznemu wystąpieniu oraz budowanie tak wypowiedzi, aby była jasna i czytelna dla odbiorców. Czyli sami widzicie, łatwo nie było, ale warto, co podkreślali z dumą uczestnicy spotkań debatowych.

Bardzo się cieszę i dziękuję, że udało się w naszej gminie zorganizować już trzecią edycję Międzyszkolnej Ligi Debat Oksfordzkich zakończoną wspomnianym finałem powiatowym, tym razem u nas, w gościnnych jak zawsze salach Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa. W jego gminnej odsłonie wzięli udział uczniowie z kilku szkół podstawowych: Staniątka, Zagórze, Zabierzów Bocheński, Wola Batorska oraz SP nr 1,2 i 3 w Niepołomicach.

W tym roku nieco też poeksperymentowaliśmy – do wspólnego debatowania zaprosiliśmy dorosłych – niepołomskie osobowości z różnych płaszczyzn; panie: Barbarę Post, Teresę Urban oraz panów: Stanisława Kracika i Adama Kramarczyka. To było ciekawe doświadczenie dla obu stron i kusi nas, aby je powtórzyć.

Dobrym uzupełnieniem projektu były wykłady towarzyszące warsztatom i debatom, poświęcone zasadom przemawiania, mówienia i prezentowania się, wygłoszone

przez Krzysztofa Bułę, prezesa Krakowskiego Stowarzyszenia Mówców.

W głowie rodzi się już scenariusz na czwartą edycję, więc, mam nadzieję, do zobaczenia za rok.

Wszystkim, którzy nas wspierali i nam kibicowali, a szczególnie młodzieży i ich opiekunom za odwagę i chęć udziału dziękuję.

Szczególne podziękowania przesyłam dla:

– Miasta i Gminy Niepołomice z burmistrzem Romanem Ptakiem i zastępcą Michałem Hebłą,

– Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa,

– nauczycieli naszej szkoły oraz Stowarzyszenia Propagującego Inicjatywę Kazimierzowskie, które działa przy niepołomskiej dwójeczce,

– Krakowskiego Stowarzyszenia Mówców,

– Córki Piekarsza oraz naszych wielickich partnerów podczas finału powiatowego, którymi byli:

Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Koziół, zastępcza Agnieszka Szczepaniak oraz Wielicka Mediateka. Projekt był finansowany z budżetu gminy.

**ELŻBIETA SEWIOŁO,  
MAŁGORZATA JUSZCZYK**  
koordynatorki projektu

# Ocalić życie, nauczyć ratować

Niepołomickie Centrum Medyczne przeprowadziło edukacyjne pokazy dla szkół

**K**wiecień i maj to miesiące pełne wydarzeń w Niepołomickim Centrum Medycznym, które zainicjowało serię pokazów ratownictwa medycznego dla uczniów szkół podstawowych. Inicjatywa ta została podjęta z ogromnym zaangażowaniem Prezesa Zarządu NCM lek. med. Macieja Kłuska, a efekty przerosły oczekiwania zarówno ratowników medycznych, jak i uczestników.

Zajęcia z ratownictwa odbywały się w szkołach podstawowych w Niepołomicach (nr 1 i 2), Podgrabiu, Woli Batorskiej, Zabierzowie Bocheńskim, Woli Zabierzowskiej, Podłężu, Staniątkach, Suchorabie, Zagórzcu oraz Kłaju.

Pokazy, które trwały od początku kwietnia do końca maja, miały na celu edukację dzieci i młodzieży w zakresie zasad bezpiecznego wezwania pomocy oraz podstawowych technik udzielania pierwszej pomocy. Na czele tych inspirujących zajęć stali doświadczeni ratownicy medyczni, którzy poświęcili swój czas i wiedzę, aby podzielić się nią z uczniami. Wraz z nauczycielami pełnili rolę przewodników, wprowadzając młodych uczestników w świat ratownictwa medycznego.

Tematyka pokazów obejmowała wiele istotnych zagadnień, takich jak zasady bezpiecznego wezwania pomocy w razie wypadków, resuscytacja osoby dorosłej, użycie automatycznego defibrylatora zewnętrznego (AED) oraz postępowanie z osobą nieprzytomną. Uczniowie mieli okazję zobaczyć najnowocześniejszy sprzęt używany podczas wykonywania medycznych czynności ratunkowych, włączając w to profesjonalny ambulans wyposażony we wszystkie niezbędne narzędzia.

Rozbudzanie zainteresowania ratownictwem medycznym wśród młodych ludzi było kluczowym celem tych pokazów. Pracownicy centrum zdawali sobie sprawę, że dobrze wyedukowani uczniowie będą w przyszłości stanowić fundament zdrowego społeczeństwa, dlatego też starali się przekazać wiedzę w sposób przystępny, ciekawy i atrakcyjny dla dzieci i młodzieży.

Reakcje uczniów były zachwycające. Nie tylko byli zafascynowani widokiem nowoczesnego sprzętu i ambulansu, ale



także wchłaniali informacje, zadawali pytania i wyrażali swoje zainteresowanie tą ważną dziedziną. Wielu z nich wyraziło chęć podjęcia dalszych działań w celu zdobycia wiedzy na temat ratownictwa.

Niepołomickie Centrum Medyczne dowiodło, że edukacja w zakresie ratownictwa medycznego nie musi być nudna i trudna. Poprzez ciekawe i interaktywne pokazy ratownicy medyczni przekazali uczniom wiedzę, która może okazać się bezcenna w przypadku sytuacji awaryjnych. Jest to prawdziwe świadectwo ich oddania i pasji do pracy, która ma na celu ochronę i pomoc innym.

Dzięki takim inicjatywom społeczność Niepołomic może czuć się bezpieczniej i lepiej przygotowana na wszelkie ewentualności. Mamy nadzieję, że więcej instytucji i organizacji zainspiruje się przykładem Niepołomickiego Centrum

Medycznego i podejmie podobne działania, aby przyczynić się do rozwoju świadomości ratownictwa medycznego wśród dzieci i młodzieży.

Niepołomickie Centrum Medyczne zasługuje na uznanie za inicjatywę zorganizowania darmowych pokazów ratownictwa medycznego, które nie tylko przyczyniły się do edukacji lokalnych uczniów, ale także zwiększyły świadomość społeczną na temat znaczenia udzielania pierwszej pomocy. Biorąc pod uwagę pozytywne reakcje uczniów i nauczycieli, warto rozważyć kontynuację tych działań, aby jeszcze większa liczba młodych ludzi mogła zdobyć niezbędną wiedzę i umiejętności, które mogą uratować życie w przypadku nagłej sytuacji medycznej.

**MATEUSZ KANIA**  
ratownik medyczny

# Polsko-litewska wymiana młodzieży

**Monika Szarek**

6-2 Hufiec Pracy w Niepołomicach

Fot. Katarzyna Smęder

**W Lanckoronie w dniach 15-21 maja odbyła się wymiana młodzieżowa uczestników 6-2 Hufca Pracy w Niepołomicach z zaproszonym partnerem z Litwy w ramach projektu współfinansowanego przez Unię Europejską**

Celem było świadome korzystanie z Internetu i technologii cyfrowych, jakoś czasu spędzanego w cyberprzestrzeni, cyberbezpieczeństwo, wykorzystanie nowoczesnych technologii w codziennym życiu, zapoznanie z pojęciem demokracji i bycia świadomym Europejczykiem, przybliżenie wyborów do Parlamentu i możliwości, jakie dają Fundusze Europejskie.

W ramach projektu 18 uczestników z Polski i Litwy zrealizowało warsztaty tematyczne, warsztaty w Muzeum Elektroniki w Krakowie, zajęcia ruchowe, gry terenowe w Inwałdzie i Niedzicy z wykorzystaniem aplikacji telefonicznych.

Młodzi ludzie rozmawiali o wpływie Internetu i nowoczesnych technologii

na życie. Wymienili się doświadczeniami, w jaki sposób wykorzystywana jest technologia do usprawnienia codziennych czynności. Przybliżyli sobie temat wyborów do Parlamentu oraz tego, jakie możliwości dają Fundusze Europejskie. Upowszechniali rezultaty projektów współfinansowanych przez Unię Europejską, które realizowali w swoich krajach.

Wymiana młodzieży miała na celu również integrację kulturową, w trakcie której

obie grupy przybliżyły historię swoich krajów podczas wieczorów narodowych. Każda grupa zorganizowała również zajęcia integracyjne. 21 maja – ostatniego dnia projektu uczestnicy podsumowali realizację projektu, przeprowadzili ewaluację i podzielili się wrażeniami. Wszyscy otrzymali certyfikaty.

Projekt był realizowany w partnerstwie z organizacją Trakų Vytauto Didžiojo Gimnazija z Litwy w ramach akredytacji nr 2020-1-PL01-KA150-YOU-096697, nr wniosku budżetowego 2022-1-PL01-KA151-YOU-000055819.



## Słoneczne Włochy i pożegnania czas!

**Justyna Bielec, Agata Zawadzka**

SP Wola Batorska

**Czy jest kraj, w którym radość można odczuć na każdym kroku? Odpowiedź na to pytanie znaleźli uczniowie klas ósmych ze Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej, którzy od 9 do 15 czerwca 2023 roku uczestniczyli w niezapomnianym wyjeździe do Włoch. Zielona szkoła miała stanowić dla nas formę pożegnania wspólnych lat szkolnych**

Wspomnienia to coś, czego nikt nam nie odbierze! Wyjazd odbył się w czerwcu 2023 roku, a celem podróży były północne Włochy. Zwiedziliśmy Wenecję, gdzie odbyliśmy wspaniały rejs statkiem, w czasie którego poznaliśmy historię najważniejszych lokalnychabytków, przepiękną Padwę i malownicze Lignano Sabbiadoro. Historia chyba najsłynniejszych zakochanych – Romea i Julii – stała się nam bliska, ponieważ mieliśmy okazję zawitać także do urokliwej Werony. Dzięki wizytom w obiektach sakralnych, spacerom wypełnionych opowieściami przewodników, a także całodniowej zabawie w jednym z najsłynniejszych obiektów rozrywkowych w Gardalandzie poznaliśmy kulturę,

tradycje i niezwykle klimat tego kraju. Mogliśmy także wypróbować niemal każdej atrakcji, a przy tym sprawdzić

swoje możliwości. Mimo upałów pokochaliśmy włoski klimat. Wyjazd był dla nas symbolicznym pożegnaniem – zakończeniem edukacji klas ósmych w naszej szkole. Drodzy Ósmoklasiści, dziękujemy za wspólnie spędzony czas – radość, uśmiech, dużą dawkę optymizmu i chwile, które zostaną w naszej pamięci na zawsze. Gratulujemy bardzo wysokich wyników na egzaminie ósmoklasisty i trzymamy za Was kciuki w nowych szkołach!



# Uroczyste pożegnaliśmy ósmoklasistów

**Justyna Bielec**

nauczyciel języka polskiego w SP w Woli Batorskiej

**17 czerwca w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej odbyło się uroczyste pożegnanie ósmoklasistów, które zostało połączone z komersem przygotowanym przez rodziców naszych uczniów. Całość miała formę zabawnego przedstawienia, którego celem było wspomnienie szkolnych lat**

Jeszcze w uszach brzmią słowa pożegnania, w głowie kłębią się wspomnienia z wesołego skeczu, który uświetniły parafrazy znanych piosenek, jakie odśpiewali uczniowie z klasy 8a i 8b naszej szkoły. Ósmoklasiści w galowych strojach stali na środku pięknie przygotowanej na ten dzień sali gimnastycznej, a nad nimi widniał napis będący tytułem wiersza naszej polskiej noblistki: *Nic dwa razy się nie zdarza*, który wśród młodych dodatkowo zyskał ostatnio na popularności dzięki znanej piosenkarce. Dookoła rodzice, dyrekcja, nauczyciele i wychowawcy, którym ostatni raz dane było uczestniczyć w akademii, w której główne role należały do rocznika, jaki opuścił mury szkoły podstawowej w czerwcu 2023 r. Tak wspominały początek przedstawienia, które rozpoczęło uroczysty komers klas ósmych.

Całość miała formę spektaklu teatralno-muzycznego, a jego celem było pokazanie edukacji w humorystyczny sposób. Uczniowie odśpiewali zabawne piosenki, recytowali wiersze, a także wspominali czas nauki – sukcesy i porażki. Nie zabrakło także części bardziej oficjalnej – podziękowań dla rodziców, które do samego końca stanowiły niespodziankę. W rytm wzruszającej piosenki uczniowie wraz z wychowawczyniami: Agatą Zawadzką i Justyną Bielec utworzyli koło i zatańczyli wspólny taniec, przed którym nastąpiło wręczenie róż

przez dzieci dla mamy i taty. Całość dopełniły słowa podziękowania skierowane od rodziców. Uwieńczeniem całej uroczystości była wspólna zabawa taneczna, która została przygotowana przez rodziców i stanowiła wspaniały i pełen radości czas.

Ten dzień zapamiętamy na długo, dziękujemy!



Wola Batorska, 1.08.2023 r.



Drodzy Absolwenci  
Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej!

*Kierujemy do Was ten list, aby pogratulować bardzo wysokiego wyniku, jaki uzyskaliście na tegorocznym egzaminie ósmoklasisty. Jesteśmy z Was bardzo dumni i pragniemy tym małym gestem podziękować za wspólne lata, a także podkreślić, że daliście z siebie bardzo wiele!*

*Trud, jaki włożyliście w naukę, systematyczna praca i zaangażowanie sprawiły, że wynik egzaminu po klasie ósmej jest dumą nie tylko dla Was, ale i dla naszej szkoły – Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej, która w rankingu zajęła tak zaszczytne miejsce. Na szczególną uwagę zasługuje wspaniały wynik, jaki osiągnęliście z języka polskiego (I miejsce w gminie, najwyższy wynik w skali staninowej szkół – 9), matematyki (II miejsce szkoły – 8 w skali staninowej) oraz z języka angielskiego (8 w skali staninowej). Wielu z Was osiągnęło najwyższy pułap – od 90-100%, ale jesteśmy przekonani, że każdy pokazał, że jeśli tylko odpowiednio zaplanuje swoje działania, przyniosą one rezultaty.*

*Życzymy, aby każdy dzień był dla Was czasem, który przyniesie nowe plany i wyzwania. Gratulujemy Wam wspaniałego wyniku i wierzymy, że szkoły, które wybraliście, będą kolejnym miejscem, które przyczyni się do odkrycia tego, że ciągłe dążenie do wiedzy uszlachetnia człowieka.*

Z najlepszymi życzeniami

Dyrekcja i Nauczyciele  
Szkoły Podstawowej  
im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej

# Przedшкоlaki z Podłęża w czeskim Kuřimiu

Od wielu lat Niepołomice i Kuřim są miastami partnerskimi. Dzięki temu Przedszkole Samorządowe im. Św. Kingi w Podłężu nawiązało kontakt z Masterską Szkołą w Kuřimiu. W ramach integracji odbyły się dwa wyjazdy naszych przedszkolaków do Czech oraz rewizyta czeskiej delegacji w naszym przedszkolu



W tym roku zaproszenie z Kuřimia do naszego przedszkola wystosował starosta Drago Sukalovský oraz znane nam dyrektorki przedszkoli Lenka Novotná i Petra Vysloužilová.

W dniach 21-23 czerwca odbył się kolejny wyjazd, w którym wzięła udział grupa chętnych przedszkolaków. Po przyjeździe do przedszkola w Kuřimiu zostaliśmy bardzo serdecznie przywitani przez gospodarzy i ugoszczeni regionalnymi przysmakami. Dzieci z Polski i Czech miały okazję do bliższego poznania się i wspólnej zabawy. Wielką niespodzianką dla nas było przedstawienie bajki muzycznej *Czerwony Kapturek* w wykonaniu przedszkola-

kiego Drásov specjalizującego się w parkour, ujeżdżaniu koni. Dzieci pod opieką pracowników klubu odbyły krótką przejażdżkę, po której oglądały pokaz jazdy konnej i woltyżerki. Ostatnim punktem dnia było zwiedzanie kościoła św. Marii Magdaleny w Kuřimiu oraz wysłuchanie koncertu organowego.

Po ciekawym i emocjonującym dniu udaliśmy się do hotelu Kaskáda (w pobliżu pięknego pola golfowego) na nocleg.

Następny dzień pobytu w Kuřimiu, był równie atrakcyjny dla przedszkolaków. Zaraz po wspólnej zabawie dzieci udały się do Planetarium w Brnie, by móc zobaczyć ciekawy pokaz nt. gwiazd

i planet. Pełni wrażeń udaliśmy się do Brna na zapórę, z której płynęliśmy statkiem turystycznym i podziwialiśmy piękny krajobraz przyrodniczy. W ramach podziękowania nasze przedszkolaki zaprosiły swoich gospodarzy na krótki program artystyczny oraz wspólną zabawę przy dźwiękach rock and rolla.

Wieczorem wszyscy uczestnicy wycieczki zostali zaproszeni przez pana starostę na uroczystą kolację, która upłynęła w bardzo miłej atmosferze. Ostatni dzień wycieczki obfitował w wiele wzruszeń, nadszedł czas pożegnań. Uczestnicy wyjazdu otrzymali pamiątkowe upominki i my również obdarowaliśmy gospodarzy drobnymi prezentami.

Nasz pobyt w Kuřimiu zakończyła zabawa interaktywna w Magicznym Świecie Smurfów. Pomimo bariery językowej dzieci doskonale się ze sobą porozumiewały, z chęcią podejmowały wspólną zabawę, korzystały z pomocy edukacyjnych. Nawiązywały nowe znajomości. Wyjazd był świetną okazją do kształtowania u dzieci od najmłodszych lat postawy proeuropejskiej, otwartości na inne kultury i ciekawości świata. Uczestnicy wymiany mieli możliwość z bliska zobaczyć pracę i działanie czeskiego przedszkola w różnych jego aspektach. Mamy nadzieję, że dalsza współpraca między naszymi placówkami będzie bogata w kolejne, ważne doświadczenia. Już nie możemy doczekać się następnego spotkania, które odbędzie się w naszym przedszkolu w październiku.

W imieniu dyrektor Danuty Gąski i wszystkich uczestników wyprawy chcemy gorąco podziękować panu burmistrzowi Romanowi Ptakowi za umożliwienie nam tego niezapomnianego wyjazdu.

**IWONA TABORSKA, RENATA BALAWENDER**  
Przedszkole Samorządowe w Podłężu

# Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej

**Marzena Klima**

nauczyciel, koordynator festiwalu

**19 maja w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa odbył się IV Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej, nad którym patronat honorowy objął Roman Ptak – burmistrz miasta i gminy Niepołomice. W konkursie brało udział 144 uczestników z dziewięciu przedszkoli z naszej gminy. Organizatorem festiwalu było Przedszkole Samorządowe w Zagórzcu**

Uczestnicy zaprezentowali szeroki repertuar oraz wysoki poziom muzyczny. Dzielni soliści zademonstrowali swoje walory wokalne, natomiast zespoły udowodniły, że w grupie tkwi ogromna siła i moc. W kategorii solistów dzieci młodszych (3-4 lata) miejsca na podium zajęły kolejno:

I miejsce – Przedszkole Samorządowe im. Św. Kingi w Podłężu,

II miejsce – Przedszkole Samorządowe w Zagórzcu,

III miejsce – Przedszkole Samorządowe nr 2 w Niepołomicach.

Wyróżnienie zdobyła solistka z Przedszkola Samorządowego w Suchorabie.

W kategorii solistów dzieci starszych (5-6 lat):

I miejsce – Przedszkole Samorządowe im. Św. Kingi w Podłężu,

II miejsce – Przedszkole Samorządowe nr 2 w Niepołomicach,

III miejsce – Przedszkole Samorządowe nr 1 w Niepołomicach.

Wyróżnienie przypadło w udziale przedstawicielce Przedszkola Sportowo-Tanecznego „Tygrysek”.

Zespoły również pokazały się z jak najlepszej strony, prezentując nie tylko piękne umiejętności wokalne, ale także pomysłowe i barwne stroje, które stanowiły część osobowości scenicznej każdej z grup. Młodsza kategoria wiekowa upla-

sowała się na podium w następującej kombinacji:

I miejsce – zespół z Przedszkola Samorządowego nr 2 w Niepołomicach,

II miejsce – zespół z Prywatnego Przedszkola Językowo-Artystycznego Słoneczna Kraina,

III miejsce – zespół z Przedszkola Samorządowego z Oddziałami Integrycyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim.

Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał zespół z Przedszkola Samorządowego w Woli Batorskiej. W grupie starszej podium przypadło następującym grupom:

I miejsce – zespół z Prywatnego Przedszkola Językowo-Artystycznego „Słoneczna Kraina”,

II miejsce – zespół z Przedszkola Samorządowego nr 2 w Niepołomicach,

III miejsce – zespół z Przedszkola Samorządowego w Suchorabie.

Wyróżnienie w starszej grupie otrzymał zespół z Przedszkola Samorządowego w Woli Batorskiej.

Wszystkim laureatom jeszcze raz gratulujemy !

## Hikikomori na tapecie

**Marzena Stawarz**

Pełnomocnik Burmistrza ds. Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii

**Jak się bronić przed wirusem hikikomori – czyli przed samotnością, wyobcowaniem, ucieczką do Internetu? – XVII Gminny Multimedialny Konkurs Profilaktyczny**

Konkurs zaadresowaliśmy do uczniów szkół podstawowych z klas IV–VIII. Uczestnicy w swoich pracach mieli pochylić się nad coraz powszechniejszym, zwłaszcza wśród młodych ludzi, problemem „zamykania się”, uciekania przed codziennym życiem w samotność, wyobcowanie, w świat Internetu. Konkurs polegał na przedstawieniu prac wykonanych techniką komputerową w formie elektronicznej w trzech kategoriach: film, prezentacja multimedialna oraz plakat, komiks, ulotka.

Uczniowie potraktowali postawione zadanie bardzo poważnie, w swoich pracach wskazywali nie tylko, czym hikikomori jest, ale też szukali odpowiedzi, jakie są jego przyczyny, jak można zapobiegać i gdzie szukać pomocy.

Na konkurs wpłynęły prace z siedmiu szkół podstawowych z terenu miasta i gminy. Wyłonienie laureatów w tegorocznej

edycji konkursu było dla komisji oceniającej dużym wyzwaniem, ponieważ nadesłane prace stały na wysokim, zbliżonym do siebie poziomie, z tego powodu kilka z nich otrzymało miejsca równorzędne.

Wręczenie nagród miało wyjątkowy charakter, Andrzej Gąsłowski przygotował prezentacje wszystkich wyróżnionych prac. Dzięki temu poznając laureatów poszczególnej kategorii, uczestnicy konkursu, ich opiekunowie oraz goście mogli zobaczyć nagrodzoną pracę. Uczniowie biorący udział w konkursie mieli okazję podpatrzeć, na co zwrócili uwagę, jak przedstawili zagadnienie i jakich narzędzi użyli ich koledzy i koleżanki.

Wirus hikikomori to palący problem współczesnego społeczeństwa, zachęcam wszystkich, zwłaszcza rodziców, opiekunów i wychowawców do szczególnego zwrócenia uwagi na swoich podopiecz-

nych. Obserwujcie, czy wasze dzieci nie uciekają za dużo przed rówieśnikami, społeczeństwem w wirtualny świat.

Nad XVII Gminnym Multimedialnym Konkursem Profilaktycznym patronat sprawował burmistrz miasta i gminy Niepołomice Roman Ptak.

**Hikikomori** nabrało nowego znaczenia w latach 90. XX wieku w wyniku badań naukowych zjawiska nasilającego się w Japonii polegającego na izolowaniu się od społeczeństwa, zamknięcia się przez długi czas wewnątrz własnego domu lub pokoju i niemożności uczestnictwa w życiu społecznym. Obecnie ten problem dotyczy coraz większej rzeszy przede wszystkim młodych ludzi.

**Hikikomori** to połączenie dwóch japońskich słów – „siku” czyli wycofać się oraz „komoru” czyli ukrywać się.

# 10 WRZESIEŃ 2023

## SL SALOS STANIĄTKI

# 20

2003

2023

L A T

### JUBILEUSZ

ZAPRASZAMY NA OBCHODY 20-LECIA

**STOWARZYSZENIA SALOS STANIĄTKI**

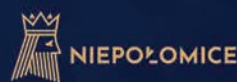
**OGRÓD PLEBANI W STANIĄTKACH**

**PROGRAM:**

**11.00** MSZA ŚWIĘTA W KOŚCIELE W STANIĄTKACH

**15.00** PIKNIK RODZINNY ORAZ TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ, PIŁKI NOŻNEJ ORAZ KOSZYKÓWKI 3X3, DMUCHAŃCE, GRILL, MAŁOWANIE TWARZY I WIELE INNYCH ATRAKCJI.

**19.00** ROZDANIE NAGRÓD



# II Międzynarodowy Konkurs Tradycyjnego Powożenia w Niepołomicach

Od 26 do 28 maja już po raz drugi odbył się Międzynarodowy Konkurs Tradycyjnego Powożenia w Niepołomicach

Pod samym zamkiem królewskim można było podziwiać wspaniałe historyczne zaprzęgi, stroje powożących i luzaków oraz konie ubrane w piękne oryginalne uprzęże. Wszystko tworzyło niesamowitą całość i pozwalało na chwilę przenieść się w czasie. Dodatkowo piękna słoneczna pogoda umilała ten czas licznej publiczności.

Historia samego powożenia sięga czasów starożytnych, jest jedną z najstarszych konkurencji jeździeckich wspieranych przez Międzynarodową Federację Jeździecką. Jednakże tradycyjne powożenie kultywowane jest od zaledwie 15 lat w Europie i 10 lat w Polsce. Zawody, o których tutaj mowa, rozgrywane są zgodnie z zasadami AIAT – Międzynarodowej Organizacji Tradycyjnego Powożenia. Na tej podstawie zawodnicy oceniani są w trzech kategoriach: prezentacja, próba terenowa oraz próba zręczności powożenia. Sam konkurs ma na celu pielęgnowanie sztuki powożenia historycznymi pojazdami, których rok produkcji jest sprzed 1945 r. oraz kultywowanie dżentelmeńskich i tradycyjnych obyczajów związanych z ich użytkowaniem.

Zeszłoroczny debiut CIAT w Niepołomicach był bardzo udany i mimo niesprzyjającej pogody wszyscy uczestnicy wyjechali w doborowych nastrojach. W związku z tym inicjator tego wydarzenia – Czesław Trzos – ponownie podjął się wyzwania. Dzięki jego zaangażowaniu i pomocy innych osób, m.in. Tadeusza Czajki, Pawła i Tomasza Pełków, Jakuba Porąbki i Tadeusza Kołacza, udało się zorganizować to wspaniałe widowisko w ostatni weekend maja bieżącego roku. Oczywiście to wszystko nie byłoby możliwe bez współpracy z licznymi sponsorami oraz Urzędem Miasta i Gminy Niepołomice i Zamkiem Królewskim w Niepołomicach.

Do Niepołomic dotarło 13 zaprzęgów z różnych części Polski, w tym z okolic Torunia czy Wrocławia, jak również jeden zespół z Czech.

Pierwszego dnia konkursu, podczas którego odbyła się prezentacja i ocena



zaprzęgów oraz uroczysty przejazd ulicami miasta, publiczność mogła podziwiać przeróżne pojazdy i ubiory. Na miejscu można było podziwiać dostojne pojazdy, jak milord, wiktoria, klapp break czy gig, również barwne regionalne powozy w stylu krakowskim czy góralskim, a nawet wóz drabiniasty. Różnorodność tradycyjnych uprzęży oraz strojów powożących dodatkowo wzbudzały zachwyt wśród widzów.

Drugiego dnia – w niedzielę – odbyła się próba terenowa, podczas której zawodnicy musieli pokonać prawie 11 kilometrową trasę w określonym czasie z pięcioma trudnymi przeszkodami po drodze, jak tzw. szyna i kieliszek. Wczesnym popołudniem, ku uciesze licznie zgromadzonej publiczności, na hipodromie pod zamkiem odbyła się próba zręczności powożenia. Na parkurze było ustawionych 18 bramek z kegli w układzie wymagającym sporych umiejętności i techniki. Dzięki świetnemu dopingowi z trybun wszystkim udało się ukończyć tę konkurencję.

Klasyfikację generalną oraz kategorię koni małych wygrał Łukasz Panek z parą kuców, zaprzężonych w pojazd doctor wagen, którzy w ubiegłym roku zajęli drugie miejsce, tracąc jedynie nieco ponad 1 pkt. do zwycięzcy.

Wśród par dużych koni najlepszy okazał się Wojciech Respond z żoną oraz parą koni śląskich w zaprzęgu klapp break z kolekcji Muzeum Galowice Tadeusza Kołacza.

Jedyna kobieta powożąca i tegoroczna debiutantka Paulina Gądek zajęła pierwsze miejsce w kategorii singli. Prowadziła zaprzęg w stylu krakowskim, a bryczka krakowska oraz wałach sp Portos należą do prywatnej kolekcji Czesława Trzosa.

Organizatorzy zapewniają, że rozpoczęły się już przygotowania następnej – trzeciej edycji konkursu. Zapraszamy zatem już dzisiaj, do zobaczenia w przyszłym roku!

**JAKUB PORĄBKA**

współorganizator wydarzenia

# Summer Camp 2023

Joanna Musiał

AKT Niepołomice-Kraków

**Nasz letni obóz Summer Camp 2023 przeszedł do historii. Karatecy Akademii Karate Tradycyjnego Niepołomice-Kraków wybrali się już po raz jedenasty do Sianożęt. Nad morzem spędzili 9 aktywnych dni, od 23 lipca do 1 sierpnia 2023**

W obozie uczestniczyło blisko 300 osób. Byli z nami też karatecy z Klubu Karate Tradycyjnego Chidori, Akademii Karate Daniela Iwanka oraz zawodnicy kadry Polskiej Unii Karate Tradycyjnego.

Pobyt jak zwykle obfitował w atrakcje: treningi karate, plażowanie, gry i zabawy, konkursy sprawnościowe, wycieczki rowerowe, spacer, festiwal kolorów, dmuchane zjeżdżalnie, dyskoteki, seanse filmowe oraz chrzest dla nowych uczestników.

Pogoda była sprzyjająca i większość czasu karatecy spędzali na świeżym powietrzu, czy to trenując w terenie, czy korzystając z uroków plaży. Dla starszych

obozowiczów każdy poranek rozpoczynał się od biegów. Młodszy na poranny rozruch wybierali się na plażę bądź pobliskie boisko.

Karatecy trenując z kolegami z innych klubów, mieli okazję nawiązać nowe przyjaźnie. Zwykle rozgrzewka przed każdym treningiem była wspólna – gromadziła kilkuset ćwiczących. Potem senseiowie dzielili karateków na grupy według stopni zaawansowania, aby mogli szlifować techniki i poznawać nowe kata.

W czasie wolnym od karate relaksowaliśmy się na plaży. Były pojedynki na przeciągnięciu liny, tańce, konkursy sprawnościowe, gry i zabawy. Wieczorami oglądaliśmy

piękne zachody słońca.

Powoli tradycją naszych obozów staje się festiwal kolorów, który wzbudza duże emocje. Każdy karateka otrzymał woreczek z kolorowym pudrem i na sygnał wszyscy razem wyrzucili pył w górę, by za chwilę rozpocząć prawdziwy pojedynek. Im więcej ktoś miał kolorów na sobie, tym lepiej. Plaża w Sianożętach na krótką chwilę stała się barwnym polem bitwy.

W tym roku jednego dnia urządziliśmy dla najmłodszych zabawę na dmuchańcach. 5 zabawek stało na kilka godzin na terenie ośrodka i obozowicze mogli szaleć do woli na zjeżdżalniach i dmuchanych torach przeszkód.

Końcówka obozu to tradycyjny „chrzest” dla nowych uczestników. Starsi przygotowali dla nich specjalny tor przeszkód, który musieli pokonać z jajkiem w dłoni. Finałem zmagania było rozbicie jajka na swojej głowie.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za wspólną zabawę i pozytywną energię podczas całego pobytu.



## Od 20 lat organizują w Niepołomicach obóz dla karateków

Joanna Musiał

AKT Niepołomice-Kraków

**Dwudziesta Letnia Akademia Karate przeszła do historii. Tydzień jubileuszowego obozu zorganizowanego przez Akademię Karate Tradycyjnego Niepołomice był pełen atrakcji i niezapomnianych wrażeń**

Ciekawostką jest to, że w 20-letniej historii obozu uczestnicy pierwszych Letnich Akademii teraz pełnią rolę opiekunów, co jest powodem do dumy. Specjalne podziękowania w tym miejscu dla senseia Pawła Janusza za tworzenie tej historii.

Letnia Akademia trwała od wtorku 27 czerwca do niedzieli 2 lipca 2023 i tradycyj-

nie zbiegła się z początkiem wakacji. Niepołomicka Szkoła Podstawowa nr 2 zgromadziła w tym roku aż 120 karateków.

Młodzi obozowicze trenowali nie tylko w szkole, ale też korzystali z parku miejskiego i Niepołomickich Błoni.

Kilkudniowy pobyt w naszym mieście wypełniły im liczne atrakcje: wizyta na

krytej pływalni, w Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym, w klubie jazdy konnej, odwiedzin strażaków z OSP Niepołomice, spacer, gry i zabawy. Po raz pierwszy zorganizowaliśmy „piana party” – imprezę, która sprawiła mnóstwo frajdy i małym i dużym karatekom.

Podczas jednego z wieczorów warsztaty pierwszej pomocy poprowadzili dla nas Piotr Urych i Bartosz Bednarczyk z OSP Podłężę oraz Oskar Soczyński z OSP Niepołomice. Bardzo dziękujemy za świetne szkolenie i bezcenną wiedzę!

40-osobowa delegacja karateków towarzyszyła senseiowi Pawłowi Tomasiko-

wi w wyjeździe do Gliwic, gdzie odbywało się nagranie do programu *Ninja Warrior*.

Team instruktorów i opiekunów podczas Letniej Akademii Karate Tradycyjnego tworzyli niezastąpieni: Paweł Janusz, Michał Janusz, Bogusław Nowak, Paweł Tomasik, Wiktor Staszak, Natalia Janusz, Jan Bednarz, Krzysztof Krok, Zofia Tkaczewska oraz najlepsi asystenci: Wiktor Janusz, Jakub Suś, Kuba Pawelec, Jan Janusz, Mikołaj Jajuga, Filip Płatek, Amelia Kucharska, Zosia Świt, Oliwka Pękala, Piotr Ropka, Adrian Ropka.

Dziękujemy wszystkim za ten wspólny czas i zapraszamy za rok.

Partnerami, którym dziękujemy za tworzenie tego wydarzenia razem z nami, byli:

- Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach
- KJK Pod Żubrem
- OSP Niepołomice
- OSP Podłęże
- Kryta Pływalnia w Niepołomicach
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Niepołomicach
- miasto i gmina Niepołomice.



## SZACHOWA MOZAIKA

# UKS Goniec pozostaje w pierwszej lidze

**Stanisław Turecki**

UKS Goniec Staniątki

**Rozgrywki I Ligi juniorów toczyły się w Lublinie. W gronie dwudziestu drużyn grał beniaminek – drużyna UKS Gońca Staniątki. Celem drużyny było utrzymać się w tej klasie rozgrywkowej. Miało o tym zadecydować 9 meczy. Już po czterech pierwszych wiadomo było, że drużyna praktycznie się utrzyma**

Wprawdzie szachiści ze Staniątek zaczęli od porażki z Hetmanem Częstochowa – 1,5:4,5, ale potem odnieśli trzy zwycięstwa z Victorią Kielce, Pałacem Młodzieży Katowice i KKSz Kraków w identycznym stosunku 4:2. W piątej rundzie odnieśli kolejne zwycięstwo – 3,5:2,5 z MUKS MDK Śródmieście Wrocław i nieoczekiwanie znaleźli się w ścisłej czołówce, na drugim miejscu.

Gra z czołowymi drużynami nie wyglądała już tak dobrze, jak na starcie. Przyszły dwie, minimalne porażki z KTS Kalisz oraz UKS MDK Gdynia w takich samych rozmiarach 2,5:3,5 i podium się oddaliło.

Na finiszu rozgrywek był jeszcze remis 3:3 z KS Laura Chylice i na koniec zwycięstwo 3,5:2,5 z KSz Skoczek Czerwionka-Leszczyny. W sumie mecze przyniosły 11 punktów i szóste miejsce w tabeli. To olbrzymi sukces. Podium obsadziły (w kolejności) KS Polonia Warszawa, UKS MDK Gdynia i Hetman Częstochowa. Ligę opuściły: Victoria Kielce i KSz Stilon Gorzów Wielkopolski.

Drużyna grała w składzie (według kolejności

szachownic): Filip Wnęk, Piotr Rainer, Jakub Micuła, Karol Kozak, Julia Gaczoł, Emilia Nowak, a rezerwowymi byli: Damian Gaczoł i Zuzanna Nowak. Należy dodać, że po znakomitej grze za najlepszy wynik na pierwszej szachownicy został nagrodzony Filip Wnęk. Srebrny medal na czwartej szachownicy zdobył Karol Kozak.

Trenerem był Marian Twardoń, a kierownikiem zespołu Stanisław Turecki.



# Wakacyjne wojaże szachistów ze Staniątek

**Kinga Siwek**

Prezes UKS Goniec Staniątki

Mimo wakacyjnej aury, jak co roku szachiści UKS Goniec Staniątki grają w turniejach szachowych w Polsce i poza jej granicami, osiągając znakomite rezultaty. Trzynastu naszych zawodników uczestniczyło w obozie w Suchedniowie (województwo świętokrzyskie). Pierwsze miejsce w I Świętokrzyskich Wakacjach z Szachami przywiózł Ignacy Nieć, na

podium znalazł się także Kacper Pałka. Wspaniałym drugim miejscem w prestiżowym 56 Międzynarodowym Festiwalu Szachowym w Biel (Szwajcaria) może się poszczycić Michał Mirski. Zawodników reprezentujących klub Goniec można ponadto zobaczyć na festiwalach szachowych w Suwałkach, Ustroniu czy Dąbkach. Kulminacyjnymi zawodami

kończącymi wakacje będą Mistrzostwa Polski w szachach szybkich i błyskawicznych, które odbędą się pod koniec sierpnia w Bydgoszczy. Wystartuje w nich 20 naszych szachistów. Alicja Przewłocka rozpocznie wrzesień od startu w Mistrzostwach Europy w szachach klasycznych do lat 8, rozgrywanych w Mamai w Rumunii. Jej występ jest dofinansowany ze środków gminy Niepołomice, powiatu wielickiego oraz Polskiego Związku Szachowego. Życzymy powodzenia!

# Niepołomicki badmintonista na Igrzyskach Europejskich

**Marek Burda**  
MKS Spartakus

Dominik Kwinta, zawodnik niepołomickiego klubu MKS Spartakus Niepołomice, reprezentował Polskę w grze indywidualnej w trakcie Igrzysk Europejskich w badmintonie. W Igrzyskach wzięli udział praktycznie wszyscy najlepsi badmintoniści w Europie, a same zawody miały rangę Mistrzostw Europy.

Dominik w swojej grupie trafił m.in. na Mistrza Olimpijskiego z Tokio, Duńczyka Viktora Axelsena. Na kortach w Tarnowie zawodnik Spartakusa rozpoczął bardzo dobrze. W pierwszym meczu pewnie pokonał Rumuna Cio-roboiu Teodora Ioana 2-0 (21-3, 21-2)

W drugim meczu Dominik Kwinta uległ po zaciętej walce Giovanniemu Toti 0-2. Szkoda zwłaszcza pierwsze-go seta, gdy zawodnik Spartakusa prowadził 20-18. Kolejne 4 lotki jednak padły łupem Włocha. W drugim secie też dobra gra Dominika zakończyła się niestety po 10 punktach, gdzie jeszcze prowadził 10-8. Potem nastąpiła seria punktów dla Włocha. Należy zauważyć, że Włoch w rankingu BWF jest 200 pozycji wyżej od naszego zawodnika. Zwyciężyło większe doświadczenie, niemniej brawa dla Dominika za dzielną postawę

W kolejnym spotkaniu grupowym nasz niespełna 19-letni Mistrz Polski zagrał z Mistrzem Olimpijskim z Tokio, zdecydowanym liderem rankingów i faworytem turnieju, Viktorem Axelsenem. Wynik 2-0 (21-9 i 21-9) dla Duńczyka.

I choć na razie jeszcze trochę brakuje, to na pewno było to cenne doświadczenie dające energię i motywację do dalszej pracy. Wierzmy jednak, że już niedługo te mecze będą wyglądać inaczej.

Dominik za cały występ na Igrzyskach zebrał bardzo pochlebne recenzje. Teraz pora walczyć o punkty, aby wziąć udział w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu.





WYSTAWA  
**RODZINA CZUMÓW**

z Niepołomic

Wernisaż 5 października 2023 r.  
godz. 17:00

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach,  
Laboratorium Aktywności Społecznej  
ul. Bocheńska 26  
Niepołomice



# W bajkowym świecie

Małgorzata Turecka, Anna Urbanek

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

**Pod takim hasłem odbyły się tegoroczne wakacje w Bibliotece Publicznej w Niepołomicach. Były to zajęcia literacko-plastyczne, w których udział wzięły dzieci w wieku 5-9 lat. Jak sam tytuł wskazuje, tym razem wyruszyliśmy w podróż po bajkowych krainach w poszukiwaniu nadzwyczajnych postaci i miejsc**

Już pierwszego dnia wprost z biblioteki udaliśmy się do Nibylandii, aby spotkać się z Piotrusiem Panem i Dzwonczkiem – skrzydlatym elfem. Na grzbiecie Pegaza i dzięki jego magicznym skrzydłom zwiedziliśmy Olimp i poznaliśmy losy bohaterów greckiej mitologii. W blasku księżycy towarzyszyliśmy małej syrence, która w pewną magiczną noc poznawała świat ludzi i zerkaliśmy w niebo pełne gwiazd przez stworzone na zajęciach wyjątkowe okna. Dowiedzieliśmy się, kto pracuje, kiedy śpimy i jak praca tych wszystkich ludzi jest potrzebna i ważna. Poznaliśmy także zwierzęta, które prowadzą nocny tryb życia i posłuchaliśmy odgłosów, które wydają „nocne marki”.

Z bliska, bardzo bliska odkrywaliśmy tajniki zaczarowanego świata makro. Pod

lupę wzięliśmy niezwykle ważki i pracowite pszczoły. Ważki – miniaturki helikopterów – zachwyciły nas najbardziej swoją zwinnością i rozmiarami z czasów, gdy były największymi owadami na ziemi, a rozbrykane pszczołki nie tylko pojawiły się licznie na zajęciach, ale także otrzymały specjalne ule od dzieci za swoją nieocenioną pracę dla roślin i ludzi.

Podążając tropem malutkich postaci, wśród baśni i bajek poznawaliśmy kolejnych bohaterów naszych wakacyjnych spotkań. Calineczka skradła serca dzieci swoją historią a opowieść o Złotej Gęsi udowodniła, że mali czytelnicy bardzo lubią słuchać baśni, w których zawarte są wartości: dobro, szlachetność czy wrażliwość mające ogromny wpływ na rozwój moralny dzieci.

Wakacje to czas odpoczynku, dlatego na zakończenie wybraliśmy relaks na Hawajach, wśród tropikalnej przyrody, egzotycznych odgłosów i cytrusowych zapachów. Spotkaliśmy tam gekona-śpiwaką, którego umieściliśmy na plakacie, bo nie ma to jak promowanie lokalnych artystów. Mniejsi i nieco więksi uczestnicy tegorocznych „Wakacji w bibliotece” wspólnie stworzyli wielobarwne naszyjniki z papierowych kwiatów, na rączki założyli kwieciste bransoletki i dali się porwać tradycyjnemu polinezyjskiemu tańcowi hula.

Były to bardzo twórcze dwa tygodnie, pełne bajkowych postaci, ale i ciekawostek o otaczającym nas świecie. Nie zabrakło zabawy z chustą Klanza, słomów wśród pływających po naszym bibliotecznym dywanie lilii wodnych i wielu ciekawych rozmów z dziećmi, które nieustannie zachwycają nas swoją ciekawością świata. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za fantastycznie spędzony czas. Niech wspomnieniem świetnej zabawy w bibliotece będą piękne prace, które z tak wielkim zaangażowaniem powstawały każdego dnia.

# XX Wielka Wymiana Książek

Małgorzata Turecka, Waldemar Stelmach i Marta Piotrowska

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

**6 sierpnia 2023 r. odbyła się XX Wielka Wymiana Książek zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną oraz Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach**

Wymiana jest już od dziesięciu lat nieodłączną częścią literackich i kulturalnych wydarzeń w Niepołomicach. Akcja zgromadziła tłumy miłośników książek, ludzi, dla których czytanie i „literackie polowania” są wielką pasją. Każdy, kto czyta, wie, że książki żyją, kiedy są czytane, kiedy krążą z rąk do rąk, zabierając odbiorcę w swoją wyjątkową podróż. Wymianie pozycji książkowych towarzyszyła dyskusja o publikacjach, a spotkanie tyłu czytelników stało się okazją do podzielenia się własnymi, indywidualnymi spostrzeżeniami o magicznym świecie, który tworzy literatura.

Kryminały, sensacje, romanse, reportaże, biografie, albumy, książki obcojęzyczne, słowniki i literatura dla dzieci – takie książki można było znaleźć podczas naszej imprezy. Nowych właścicieli znalazły 3093 książki!

Wśród literatury dla młodszych czytelników największym zainteresowaniem cieszyły się książki dla młodzieży, które po pojawieniu się na stołach błyskawicznie zniknęły. Oczywiście nie zabrakło chętnych na ulubione serie dziecięce takie jak: Kicia Kocia, Psi Patrol, Disney czy opowiadania o zwierzętach. Bardzo nas cieszy, że aż 1092 książki dla dzieci i młodzieży powędrowały do nowych domów, gdzie będą umilać czas naszym czytelnikom.

Z roku na rok coraz większą popularnością cieszy się stoisko z książkami wydanymi do 2009 roku. Nastąpił powrót czytelników do literatury klasycznej, wśród poszukiwanych autorów byli: Gombrowicz, Żeromski, Mickiewicz, Krasiński, Dąbrowska, Mrozek i wielu innych klasyków. W tegorocznej edycji udało się wymienić 633 pozycje literackie.

Wymianie książek towarzyszyły liczne atrakcje dla najmłodszych. Dzieci do zabawy zapraszał Koziołek Matolek, a dzięki animatorom nasza biblioteka zamieniła się w warsztat sztuki. Brokatowe tatuaże, gigantyczne bańki mydlane, kolorowe zwierzątka z balonów, dekorowanie płóciennych toreb, konstrukcje z klocków to tylko niektóre z zabaw, w których dzieci aktywnie brały udział, podczas gdy ich rodzice i starsze rodzeństwo oddawali się wymianie książek, dając im kolejne życie.

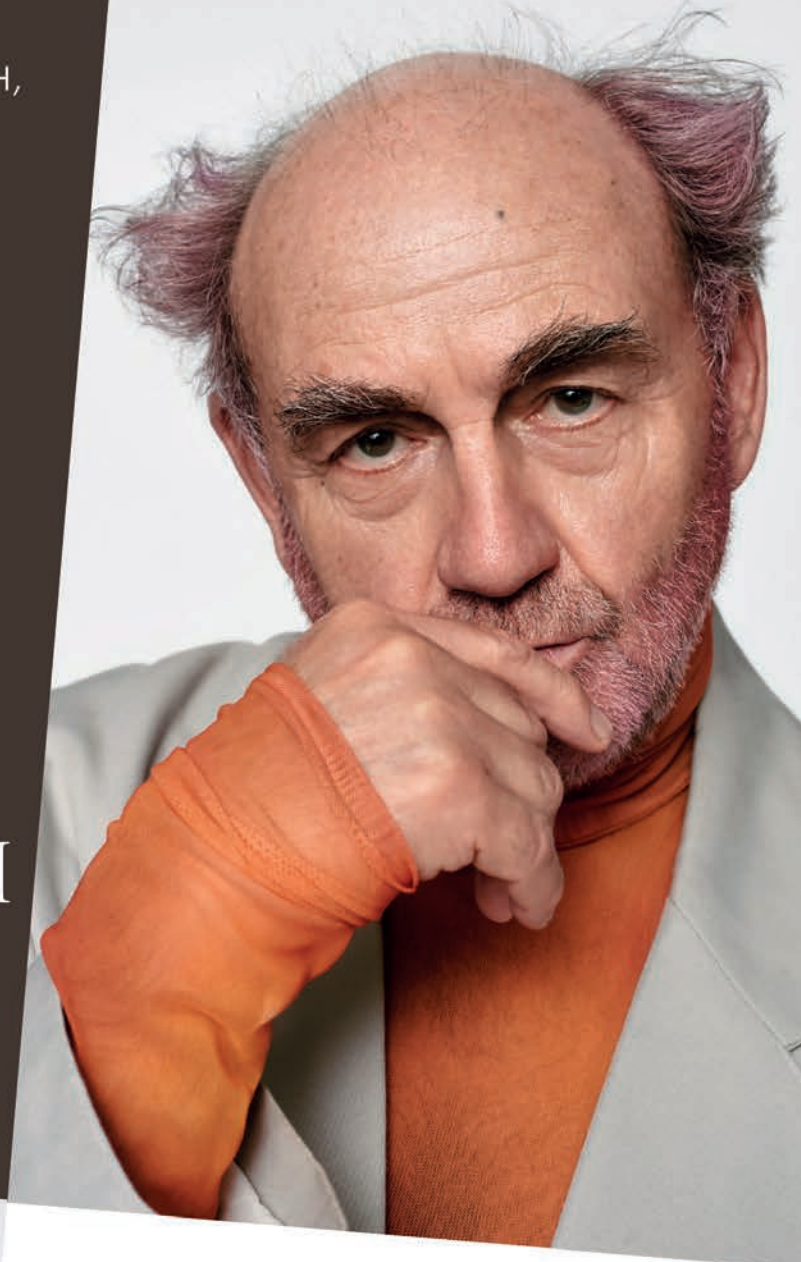


BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NIEPOŁOMICACH,  
ZAMEK KRÓLEWSKI W NIEPOŁOMICACH  
SP. Z O. O.

ZAPRASZAJĄ

NA SPOTKANIE Z

**MARIĄ PESZEK**  
I  
**JANEM PESZKIEM**



**11 października 2023 r.**  
**godz. 18:00**


**ZAMEK KRÓLEWSKI W NIEPOŁOMICACH**


**Spotkanie poprowadzi**  
**Paulina Szewczyk**

**WSTĘP WOLNY**

Szczegóły:

[www.biblioteka-niepolomice.pl](http://www.biblioteka-niepolomice.pl)

 BibliotekaPublicznaNiepolomice

 biblioteka.niepolomice

 BIBLIOTEKA  
Publiczna w Niepołomicach  
ul. Dobrego Smaku



# Poszukiwacze historii w staniąteckim klasztorze

W sobotę 24 czerwca Klub Poszukiwaczy Historii Niepołomic gościł w Opactwie Mniszek Benedyktynek w Staniątkach. Tym razem mieliśmy okazję zwiedzić kryptę, w której znajdują się szczątki fundatorów klasztoru oraz zawędrowaliśmy na strych staniąteckiego kościoła. Tak jak poprzednio naszym przewodnikiem był profesor Andrzej Włodarek, historyk sztuki i architektury specjalizujący się w historii architektury średniowiecznej i od kilkudziesięciu lat związany ze staniąteckim Opactwem

Wprowadzaniu pana profesora pomagali: Wojciech Nowak – staniąteczanin z ponad 40-letnim stażem i zarazem nielicencjonowany przewodnik po kościele i Opactwie Benedyktynek w Staniątkach oraz Krzysztof Sojka – pasjonat i badacz lokalnej historii. Ze względu na duże zainteresowanie zwiedzanie odbyło się w dwóch grupach.

Pierwszym miejscem, do którego się udaliśmy, była krypta. Dostać się tam można przez zakrystię. Do kościoła przylegają zakrystia i kaplica Matki Boskiej Bolesnej. Gotycka zakrystia jest niewielkim pomieszczeniem dostępnym przez korytarz wiodący z prezbiterium do klasztoru. Z korytarza natomiast prowadzi na piętro okrągła klatka schodowa z (i tu ciekawostka) oryginalną XIII-wieczną posadzką.

Staniątecka świątynia przyjmując ciała fundatorów stała się książęcym mauzoleum. Klemens Gryfita poległ w bitwie z Tatarami (pod Chmielnikiem) 8 marca 1241 r. i spoczął w Staniątkach, a potem przy jego boku złożono doczesne ciało małżonki Raclawy. Według kroniki z 1793 r. „Kochająca Rodziców swoich Córka Wisanna, Pochowawszy Ich snąc podług woli ichże dosyć prywatnie w Zakrystii Chcąc okazać im gruntowniejszą miłość zbudowała tamże w Zakrystyi Ołtarz”. Do rodzinnego mauzoleum po śmierci dołączyła ich córka ksieni Wizenna, a o pochówku jej brata, przedwcześnie zmarłego, napisano „Ciało Doiutruka w kościele przy wielkim Ołtarzu w przymurku zumysłu wymurowanym pochowane było”.

Pod zakrystią znajduje się krypta wykonana w 1792 r. staraniem ksieni Heleny Scholastyki Ogrodzkiej, gdzie do metalowej niewielkiej trumny zostały przeniesione szczątki fundatorów



klasztoru Klemensa i Raclawy, ich syna Dojutrka oraz córki ksieni Wizenny. Jak podaje rękopis *Na większą chwałę...* z 1792 r. uzupełniony rysunkami Marcina Pochwalskiego do krypty włożono „Trumnę, ta przegrodzona jest na dwoie; w jednej połowie są kości Bł.Klemensa y Bł.Reclawy, z tej strony jest wyrobiony herb Gryffa, także y kosteczki Dojutrka w pudełku mosiężnym. W drugiej przegrodce są kości Bł.Wizenny, a to oznacza pastorał na wierzchu dany. Złożone w grobie te Bł.Kości z serdecznym nabożeństwem dnia 24 października...”.

Następnie nasi przewodnicy zaprowadzili nas na strych staniąteckiego kościoła. Wiodą tam strome, wąskie i kręte schody znajdujące się w gotyckiej wieżycze przylegającej do wczesnobarokowej kruchty. Na klasztorным strychu zobaczyliśmy unikatową więźbę dachową o konstrukcji storczykowej. Belki w niej są połączone drewnianymi kołkami, a dodatkowo w 2015 r. zostały wzmocnione metalowymi śrubami. Do konstrukcji podtrzymującej dach w 1360 r. pozyskano drewno z drzew rosnących w niepołomickiej Puszczy. Niesamowite jest to, że przetrwała ona w tak dobrym stanie do czasów dzisiejszych.

Na strychu na ścianie szczytowej widać również ukośne linie ukazujące kolejne etapy rozbudowy dachu nad kościołem. Pierwotnie cegły układano w wątku wendyjskim. Składa się on z dwóch powtarzalnych warstw, w których dwie wozówki przedzielone są jedną główką. Jest to najstarszy wątek ceglany. W następnych etapach zastosowano wątek polski (gotycki) wykorzystywany od początku XIV do XVI wieku. Wiązanie uzyskuje się przez powtarzanie dwóch warstw, w których na przemian układane są cegły główką i wozówką do lica muru.

Przy więźbie nad korpusem kościoła znajdują się bezcenne ścienne dekoracje malarskie. Powstały w pierwszej połowie XVII wieku i według konserwatorów znajdowały się prawdopodobnie w całym wnętrzu kościoła w Staniątkach. Dzięki obniżeniu sklepienia malowidła na łukach „ukryły się” na strychu i to na szczęście w trudno dostępnym miejscu. Pozwoliło to na zachowanie oryginalnej polichromii z XVII wieku.

W latach 1688-1712 ksienią staniąteckiego Opactwa była Agnieszka Stocka. W tym czasie został przebudowany chór zakonny. Dokładny okres realizacji tej przebudowy nie jest znany, jednak należy przypuszczać, że było to jeszcze w XVII wieku. Do zachodniej części kościoła została dobudowana dwukondygnacyjna



przybudówka, parter i piętro. Obecnie, na parterze tej „przybudówki chórowej” jest muzeum klasztorne. Nad muzeum znajduje się chór panieński, gdzie codziennie zbierają się siostry benedyktynki na modlitwy wspólnotowe i poranną mszę św. W XVII wieku w staniąteckim opactwie przebywało ok. 40-50 sióstr, dlatego podczas wspomnianej rozbudowy „wypuszczono” murowany chór również nad zachodnią część kościoła. Ta właśnie część chóru panieńskiego musiała mieć obniżone sklepienie, aby dopasować je do wysokości sklepienia zachodniej części chóru (dobudowanej do zachodniej części kościoła).

Nasz przewodnik, profesor Włodarek uważa, że jest to idealne miejsce na zajęcia dla studentów nie tylko kierunków plastycznych bądź historycznych, ale i architektonicznych czy budowlanych.

Również na strychu zachowała się część pierwotnej elewacji kościoła w kolorze białym ozdobionej fryzmem o geometrycznym wzorze zachodzących na siebie fał. O precyzji wykonania tego fryzu świadczą dziury w cekinach powstałe prawdopodobnie po użyciu cyrkla. Ten wzór wykorzystano przy renowacji ele-

wacji budynku klasztornego. Na strychu znajduje się także mechanizm uruchamiający zegar na wieży kościelnej, który według informacji zawartej w książce Wiesławy Siedleckiej pt. *Polskie Zegary*, (Ossolineum, 1988 r.) pochodzi z 1912 r., a wykonany został w Pierwszej Krajowej Fabryce Zegarów Wieżowych Michała Mięśowicza w Krośnie.

Serdecznie dziękujemy ksieni Stefani Polkowskiej za to, że mogliśmy kolejny raz gościć w opactwie oraz za to, że mieliśmy możliwość zwiedzić i zobaczyć miejsca, które nie są dostępne na co dzień. Panu profesorowi Andrzejowi Włodarkowi dziękujemy za wspaniałą podróż w głąb historii staniąteckiego kościoła, a panom Wojciechowi Nowakowi i Krzysztofowi Sojce za pomoc w zorganizowaniu spotkania i za to, że swoją wiedzą i pasją chętnie podzielili się z uczestnikami naszego spotkania.

W dniach 12-15 sierpnia można było bezpłatnie zwiedzić kościół i zaklazurowaną część opactwa.

**EWA KORABIK, AGNIESZKA GRAB**  
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

# SIOSTRZANY TELEFON



## WSPARCIE KOBIET DOŚWIADCZAJĄCYCH PRZEMOCY Z GMINY NIEPOŁOMICE

- pomoc w składaniu zeznań
- informacja nt. dostępnych rozwiązań i form pomocy

501-009-019

501-009-209

telefon czynny 7 dni w tygodniu od 15.00 do 20.00

możesz także wysłać SMS lub e-mail na adres: [siostrzany@myslkobieca.pl](mailto:siostrzany@myslkobieca.pl)

**FEM**  
**FUND**

Projekt realizowany przez  
Stowarzyszenie Spółdzielni Myśli Kobiecej dzięki  
wsparciu finansowemu Funduszu Feministycznego



## KSIĄŻKOWE POLECAJKI KATARZYNY SLANY. PRZEWODNIK PO DOBRYCH KSIĄŻKACH DLA DZIECI

# List w butelce jako symbol głębokich więzi rodzinnych i przyjacielskich

Wojciech Widłak jest znanym i poczytnym pisarzem dla dzieci. Autor podbił serca małych czytelników, rodziców, bibliotekarzy i nauczycieli wspaniałą serią „O Panu Kuleczce”. Sukcesem okazała się współpraca Widłaka z Elżbietą Wasiuczynską, malarką i ilustratorką. Stworzyli wspólnie piękną i mądrą serię, która wychodzi nakładem wydawnictwa Media Rodzina. Ponadto w dorobku pisarza znajduje się około czterdziestu książek. Wielokrotnie nominowany w następujących konkursach: Książka Roku Polskiej Sekcji Ibby, Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego, PTKWK Najpiękniejsze Książki Roku, Świat Przyjazny Dziecku Komitetu Ochrony Praw Dziecka, Pióra Fredry, Duży Dong, Nagroda Literacka m.st. Warszawy, Nagroda Guliwera w krainie Liliputów, Astrid Lindgren Memorial Award oraz w wielu innych.

Opowieści Widłaka są niezwykle subtelne, przepełnione ciepłem, pogodą ducha i spokojem. Pisarz pięknie operuje polszczyzną, zatem „czytanie sobie” lub „czytanie rodzinne” niesie w przypadku utworów autora niezliczone korzyści językowe, edukacyjne, artystyczne. Światy przedstawione Widłaka są plastyczne, optymistyczne, barwne, pełne nadziei na lepsze jutro. Malowniczym opowieściom towarzyszą ilustracje, które zawsze dopełniają fabułę i można je traktować jako istotne elementy danej historii. Tak jest w przypadku książki *Tajemnica zielonej butelki* opublikowanej w serii „Czytam sobie. Poziom 3” przez wydawnictwo Harperkids w 2023 roku. Akcja książki toczy się nad morzem, nad którym dwoje dzieci doświadcza niezwykłych i inspirujących przygód. Chłopiec i dziewczynka na początku się nie znają, ponieważ mieszkają na dwóch odległych brzegach morza, jednak intuicyjnie wyczuwają swoją obecność. Dziewczynka podczas jednego ze spacerów znajduje butelkę, którą fale rzuciły na piasek. Wbrew jej przypuszczeniom w butelce nie ma diabolicznego dzina, który spełnia życzenia znalazcy, za to jest list, co niezmiernie ekscytuje bohaterkę, jej tatę oraz ich psa.

Cichuteńko do fabuły wkrada się tajemnica, listy w butelkach to dawny sposób komunikacji, ale znaleźć taką butelkę to nie lada trudność! Trzeba trafu, odrobiny szczęścia lub może, jeśli wierzymy w los, a nie w przypadek, to wiadomość dla konkretnej osoby? Powiernika/powierniczki czyjejs tajemnicy, którą frywolne morze długo przetrzymywało w swoich objęciach, by w końcu podrzucić właściwej osobie. Ciekawe, ile w morzu pływa butelek z tajemniczą korespondencją? Zapewne w dzieciństwie wielu z nas szukało na plaży takiego prezentu od nieznanym. Szczęśliwy, kto przechowuje taką butelkę!

Na drugim brzegu morza mieszka chłopiec znacznie mniej radosny niż dziewczynka. Tęskni za zaginionym tatą. Kocha morze, lecz jednocześnie się go obawia, mimo to często się w nie wpatruje, szukając kogoś lub czegoś wzrokiem. Śledzi ruchy fal, gdyż wierzy, że któregoś dnia nieokiełznany żywioł morski dostarczy mu upragnioną wiadomość od taty. Mimo melancholii żywi głęboką nadzieję na powrót ojca do domu. Pewnego dnia, tuż po sztormie, na piasku wśród rozemcjonowanych mew znajduje dziwny przedmiot. Chłopiec z radością zauważa, że to luneta, a w domu jego mama naprawia w lunecie zepsutą soczewkę. Chłopczyk jest pewien, że przedmiot należy do taty. I pomimo smutku mamy, która uznaje męża za zmarłego, nasz bohater decyduje się zachować lunetę. Chce nadać jej symboliczne znaczenie jako artefaktowi pamięci o tacie.

Tymczasem w domu dziewczynki list z butelki zostaje rozszyfrowany! Okazuje się być wiadomością od zaginionego taty naszego małego bohatera. W liście zawarte są różne informacje, których chłopiec, stojący długie dni na swoim brzegu, wyczekiwał. Numer telefonu podany w liście okazuje się kluczem do rozwiązania tajemniczej sekwencji zdarzeń. Tata bohaterki dzwoni na wskazany numer i dodzwania się do chłopca rozpaczającego po stracie ojca. W pewnym momencie podekscytowana dziewczynka krzyczy radośnie do słuchawki: „Twój tata żyje!” (56). Chło-



Wojciech Widłak, „Tajemnica zielonej butelki”, il. Aleksandra Krzanowska, HarperKids, Warszawa 2023. [8+]

piec zapamięta ten głos na bardzo długo. Wraz z ekipą poszukiwawczą wyrusza, aby znaleźć tatę, zgodnie z lokalizacją podaną przez przyjaciół po drugiej stronie wielkiego morza. Tata chłopca zostaje uratowany, a syn czuje się szczęśliwy i dumny, że nie utracił nadziei w siłę i mądrość rodzica.

Ta z pozoru prosta opowieść niesie głębokie przesłanie o sile nadziei, przyjaźni, miłości i dobru, które uaktywnia się w nas, gdy chcemy pomóc drugiemu człowiekowi. Pisarz rozbudza w czytelniku piękne emocje, a metafora morza, dwóch odległych brzegów i listu w butelce, jest zrozumiała zarówno dla małych, jak i dużych odbiorców tej uroczej opowieści. To książka, która zasługuje na uwagę, ponieważ zbliża nas do siebie, wywołuje uczucie tkliwości, błogości, zostawia po rozwiązaniu zagadki poczucie zadowolenia i spełnienia. Napisana z sercem i pasją, zdecydowanie powinna trafić do każdego pokoju dziecięcego jako obowiązkowa lektura przed snem. Literacki lek na ukojenie lęków, przywołanie morskich pejzaży oraz na pierwszy poranny uśmiech w gronie ukochanej rodziny.

### DR KATARZYNA SLANY

literaturoznawca, badaczka współczesnej literatury dziecięcej i młodzieżowej

# Korzyści z czytania

Czytanie, a zwłaszcza czytanie książek, jest znakomitym sposobem na poprawę pracy mózgu osób w każdym wieku. Od dawna wiadomo, że małe dzieci mają najbardziej plastyczne mózgi, a najważniejszą umiejętnością dla nich jest nauka mówienia. Dlatego maluszki uwielbiają słuchać książek, które ktoś im czyta. Zaznaczyć trzeba, że nie chodzi o „komputerowy syntezytor mowy”, który recytuje monotonna jakiś drukowany tekst, lecz o osobę, która podczas czytania we właściwy sposób swoim głosem odmalowuje emocje i w razie potrzeby udziela dodatkowych wyjaśnień. Małe dzieci słuchając bajek i opowiadań, poznają nowe słowa, sposoby zachowania różnych osób, obyczaje, potencjalne niebezpieczeństwa i dowiadują się o tym, jak radzić sobie w rozmaitych sytuacjach.

Ale czytanie ma wiele innych zalet. Przecież książki są wielką skarbnicą wiedzy, którą ludzkość gromadzi od pokoleń. Wiedza ta dotyczy wydarzeń historycznych, społeczeństw z innych rejonów świata, łądów, oceanów, gór, zjawisk naturalnych, zwierząt, roślin, przyrody nieożywionej, techniki i kosmosu. Albumy ilustrowane zdjęciami architektury, obrazów i różnych dzieł sztuki rozwijają poczucie piękna, a książki ilustrowane zdjęciami z różnych stron świata pozwalają na „podróżowanie” po naszej pięknej planecie Ziemi. Te ogólne informacje są nam niezbędne jako wiedza ogólna o świecie.

Kolejną zaletą czytania książek jest to, że poznając wydarzenia z życia innych osób – w pewnym sensie – w swoich umysłach przeżywamy je sami. W trakcie lektury czasem utożsamiamy się z bohaterami książek, ćwiczymy emocje, a to rozwija w nas dwie niezwykle przydatne na co dzień umiejętności: empatię i asertywność. Czytając, dowiadujemy się, że różne osoby z upływem czasu przechodziły kolejne etapy rozwoju od dzieciństwa, przez młodość, wiek dojrzały aż do starości. Czytając o nich, możemy zrozumieć – jak i dlaczego zmieniały swoje poglądy, oraz jak rozwijały się intelektualnie. W tym przypadku szczególną wartość ma lektura pamiętników oraz książek biograficznych.

Wielką korzyścią z czytania jest oczywisty wpływ książek na inteligencję, bo udowodniono, że liczba przeczytanych książek koreluje z inteligencją. Inteligencja – to umiejętność kojarzenia informacji z różnych dziedzin w celu skutecznego rozwiązywania problemów. Poznając losy bohaterów literackich nabieramy kompetencji, albowiem dowiadujemy się o sposobach, które pozwoliły im wybrnąć z najdziwniejszych sytuacji. Mózg uczy się zarówno na naszych własnych błędach, jak też podczas czytania o błędach popełnionych przez postacie literackie. Ten drugi sposób jest oczywiście nieporównanie bezpieczniejszy. Czytając, można napełnić mózg taką ilością informacji, której nie bylibyśmy w stanie zdobyć podczas długiego życia. Korzystając z naszej wyobraźni, możemy dzięki książkom wędrować w czasie i w przestrzeni. Nawet bajki są metaforyczną ilustracją zdarzeń, które nas spotykają lub mogą nas spotkać.

Udowodniono, że czytanie poprawia pamięć i dwukrotnie zmniejsza ryzyko zachorowania na Alzheimera. Korzystajmy zatem z książek zarówno w formie drukowanej, jak też w postaci audiobooków. Audiobooki umilają podróże i mogą być słuchane podczas prac domowych, co pozwala na lepsze wykorzystanie naszego czasu. Analogicznie można korzystać z nagrań dostępnych w Internecie. Niektóre książki warto mieć na własność, ale wiele pozycji można pożyczyć w bibliotece, co z całego serca polecam.

## Fraszka o czytaniu

Czytanie książek jest podróżą,  
bo książki wyobraźni służą.

MARCIN URBAN

# Niemoja wojna

Jakiś czas temu wpadły mi w ręce pamiętniki pisane przez moją niezapomnianą teściową – Marię Gwioździk-Urban. Kilka plików maszynopisu napisane przez nią pod koniec życia dla dzieci i wnuków

Maria była dzieckiem rodziny górniczej z Katowic składającej się z pięciu siostr, plus jedna przyrodnia, i brata. Jako, że mamy wrzesień i jak zawsze o tej porze roku wspominamy wybuch II wojny światowej, proponuję lekturę kilku fragmentów z tego pamiętnika. Jest to fascynujący obraz rozpoczęcia i przebiegu tej wojny widziany oczami dziecka – w chwili wybuchu Maria miała zaledwie 9 lat. Tytuł „Niemoja wojna” został nadany przez Autorkę i to jest jej pisownia. Po wojnie ukończyła polonistykę i jakieś kursy dziennikarskie, dzięki którym przez kilka powojennych lat była członkiem zespołu redakcyjnego „Dziennika Zachodniego” w Katowicach. Poniższy tekst nie ma nic wspólnego z Niepołomicami, jednakże pamięć o tamtych dniach powinna być przypominana, bo jest wspólna dla całej Polski.

\*\*\*

Wojna wcale nie przyszła nagle. Poprzedziła ją „wojna o Zaolzie” – cieszyliśmy się oczywiście jak dzieci, że nasi żołnierze są tacy dzielni, że tak łatwo przeganiają Czechów, choć chyba nastroje nie były tak jednoznacznie pozytywne.



Maria Gwioździk w wieku ok. 7 lat

*Przypominam sobie, kiedy byłam w tym czasie u siostry Jadzi w Chropaczowie, jak dziwiłam się, że ani ona, ani jej koleżanka, z którą mieszkała i z którą uczyła w tej samej szkole, wcale nie były takie uradowane. (...) Potem przyszło lato 1939 – byłam wtedy na koloniach w Gorzycach. Tam raczej o wojnie się nie mówiło, jednak po powrocie do domu już mówiło się o niej częściej. Ludzie robili zapasy, u nas w domu jeszcze nie, ale pamiętam jedno przedwieczere – chyba sierpniowe już, kiedy Mama z siostrami – Jadzią i Cesią rozmawiały o zapasach. Ktoś poszedł do Nickla (to nasz ‘domowy’ niejako kupiec, u którego kupowaliśmy przez lata całe lata „na bóg”, czyli na kredyt) i kupił – jeśli sobie dobrze przypominam – 10 funtów grochu (czyli 5 kg). Dlaczego mi to tak zapadło w pamięć? Nie wiem, być może taka ilość była ewenementem.*

*Prawdziwy „zapach” wojny, ale jeszcze jako czegoś interesującego, bo niewiadomego, doleciał mnie w ostatnią niedzielę ówczesnego sierpnia. Musiało to być 27-go sierpnia (wojna wybuchła 1-go września, w piątek). Tata i – chyba – brat Franek kopali wtedy rów przeciwlotniczy gdzieś między polem Hulinowym i wujka Tomka, była piękna pogoda. Nastawienie wtedy było przede wszystkim na obronę i ochronę przeciwlotniczą i przeciwgazową – pewnie reminiscencje z I wojny światowej. Siostra Elusia uszyła mnóstwo tamponów z gazy, które w razie niebezpieczeństwa miano trzymać przed ustami i nosem. Skądś też znalazła się maska gazowa. W tęże właśnie niedzielę byłam przy nich. Pamiętam, że z Panewnik dolatywały do nas głosy dzwonu, bo był tam właśnie odpust, ale jakoś nie trałam się, że nie jestem na odpuscie, snadź bardziej interesujące było to, co zaczynało się dziać czy też wisiło w powietrzu. Nie pamiętam, czy już wcześniej, czy też dopiero w tamtych*



Maria Gwioździk-Urban, ok 2000 r. – kilka lat po tym, jak spisała pamiętniki.

*dniach pojawili się w naszym ogrodzie żołnierze, którzy zajęli tu stanowisko i wpatrywali się na zachód – nam się wydawało, że w stronę ligocką. Później już został tylko jeden, ale i on zniknął w dzień wybuchu wojny.*

*Pierwszego września obudził nas warkot samolotów, potem wybuchy – musiało być jeszcze wcześniej. Wydaje mi się, że okna były otwarte, pogoda w dalszym ciągu była bardzo piękna. Potem w ciągu dnia siostry zalepiały szyby ukośnymi paskami papieru – miało to podobno chronić przed ich wypadaniem. Już nie pamiętam kto przyniósł wieści o bombardowaniu lotniska, radio nadawało dziwne komunikaty. Mój Tata zaś zaczęli kopać nowy rów przeciwlotniczy, bliżej domu, między nami i domem Mannów. Ja oczywiście towarzyszyłam im, może i coś pomagałam. Przede wszystkim jednak patrzyłam ze zdumieniem (może jeszcze nie z przerażeniem) na szosę ligocką, po której jechało coraz więcej samochodów w stronę Katowic. Wydaje mi się, że jechały nie tylko samochody, ale i bryczki i szli też ludzie. Nie wiem, czy już w ten dzień, czy w następny uciekli też Gwioździkowie mieszkający w sąsiednim domu Mężyków. On był powstańcem, więc widocznie już od razu rozszerzył się lęk przed niemieckim odwetem. Po południu Tato zaczęli kopać rów jeszcze bliżej domu – w ogrodzie. Niewiele jednak jeszcze wykopali (poprzedni już*



Maria Gwioździk-Urban z siostrami w dniu ślubu.

zdolali chyba nieco oszalać deskami), kiedy z wizgiem nadleciały samoloty. Pamiętam, wszyscy w przerażeniu rzucili się do piwnicy, ale gęsi były na łące i nie wiem dlaczego, moja Mama postali mnie po te gęsi! Wiem, że złapałam tampon i trzymając go przed buzią chyba z rykiem (a przynajmniej z płaczem) zagaśniałam gęsi do podwórka i okropnie się bałam! To był mój pierwszy prawdziwy wojenny strach!

Następnego dnia (soboty) nie pamiętam – może nam już spowszedniały samoloty, może zresztą było ich mniej, może też raczej „przyczailiśmy” się w domu. Przypominam sobie za to dobrze niedzielę, trzeciego, urodziny brata Franka – kończył akurat 14 lat. Przyjechał z Łazisk Antek Piechula, kolega z pracy siostry Cesi (kochał się w niej zresztą). Chodziliśmy po naszym polu, akurat dojrzał zielony groszek, który bardzo lubiłam wyskubywać. Od południa, a właściwie od południowego zachodu, słyszał było ciężkie strzały – chyba armatnie, pogoda była nadal piękna, ale w powietrzu wyczuwało się grozę. Szosą ligocką już nie jechały samochody, ale szły grupki żołnierzy – polskich, i to było prawdziwie przerażające! W tę w niedzielę chyba nikt z domu nie poszedł do kościoła – do Panewnik było pół godziny drogi. Mama woleli mieć wszystkich przy sobie. Piechula odjechał niedługo (przyjechał motorynką) – chyba też sam nie był pewien, jak dojedzie, mówił o coraz bliższym koło nich strzelaniu. Pod wieczór wrócił Mańka (nasz sublokator) i zaczął nas namawiać, to znaczy brata

i mnie – pamiętam, jak mówił: „no idź Maryniu, nic ci się nie stanie” – byśmy poszli na Ligotę, bo tam żołnierze niemieccy rozdają cukierki. Nie wiem też, w jaki sposób od razu ktoś powiedział czy też przestrzegał – może siostra Jadzia, żeby w żadnym wypadku nie dać się na to nabrać, bo cukierki są zatrute. Ale mnie sugestia Mańki jakoś oburzyła; po pierwsze nie lubiłam go za bardzo, a po drugie iść do żołnierzy niemieckich po cukierki? – to była jakaś zgroza! Jak może tak mówić?! Tymczasem całkiem bliskie strzały rozległy się też od południowego zachodu – od strony Ochojca, i od wschodu. Rozeszła się wiadomość, że to strzały w parku Kościuszki, z wieży spadochronowej. Istotnie wtedy właśnie rozegrała się bitwa harcerzy śląskich

o wieżę. Z jej szczytu podobno strzelali do wchodzących wojsk niemieckich. Ponoć po zdobyciu wieży Niemcy tych, których nie zastrzelili wcześniej, po prostu z niej zrzucili.

Następnego dnia – było jeszcze mimo pogody szaro – obudził nas stukot, równy, nieustający, maszerujących butów: szosą ligocką szło wojsko niemieckie! Wkroczenie wojska niemieckiego do Katowic kojarzy mi się z poniedziałkiem, czwartego. Być może jednak forpocztę niemieckie były w Katowicach – zgodnie z tym co mówił Mańka – już w niedzielę, trzeciego. Jak się później okazało, silna niedzielna kanonada dochodząca od południowego zachodu dotyczyły bitwy koło Mikołowa, gdzie bardzo dzielnie bronili się Polacy. Atmosfera była ponura, nie wychodziliśmy w ogóle na pole, Mama (zapewne po obrządzeniu bydła) zamknęła okiennice na dole – i tam siedzieliśmy, przy elektrycznym świetle, co całkiem mi się podobało. Chyba nie bardzo rozmawialiśmy – raczej nastuchiwali, bo co pewien czas dochodziły skądś strzały. Nagle – naprzód gdzieś dalej, potem coraz bliżej, rozległy się wrzaski: „Raus, raus!”, i jeszcze coś innego, nie pamiętam. Pamiętam przede wszystkim to „raus” i za chwilę łomotanie do drzwi. Myślę, że wtedy nawet podchodziło mi serce do gardła, pamiętam tylko że się kurczyłam. Mama, którzy zawsze byli najodważniejsi, otworzyli przedsiónek, potem pamiętam jakichś rozwścieczonych żołnierzy, którzy zaczęli się miotać po mieszkaniu i krzyżeć. Oczywiście nie wiem, co krzyczeli, nie znałam przecież niemieckiego, w każdym razie za chwilę Tata i brat Franek zaczęli się ubierać, żołnierze zaś z bagnietami na



Maria z przyjaciółkami.

wierzchu wyprowadzili ich z domu. To naprawdę było straszne. Pobiegłam na piętro, może z którąś siostrą i stamtąd, z góry, widziałam przy furcie żegnającą się z Tatą i bratem – i płaczącą przy tym przejmująco siostrę Elusię. Mama chyba też tam byli. Od strony domu Jędrzejczyka szła już – pod eskortą – grupa mężczyzn, wśród nich Jędrzejczyk z trzymaną w ręku jakąś strzelbą. Podobno była to wiatrówka (należało zdać wszelką broń, Jędrzejczyk zaś miał – nie wiadomo po co tęże wiatrówkę). Do grupy tej dołączyli Tata (chodzili o lasce) i brat. Pobiegłam (pobiegłyśmy?) do ogrodu i przez płot patrzyłam nadal na tę gromadę. Doprowadzono ich do Manna: tam stała jakaś większa grupa wojskowych. Po jakimś czasie zobaczyłyśmy, że z tej grupy odrywają się dwie postaci – Tata i brat – i idą w stronę domu! Jaka właściwie była przyczyna że ich puszczono?! Tata mówili bardzo dobrze po niemiecku – i byli kaleką, brat był chyba najmłodszy z „zagarniętych”, w każdym razie im pozwolono wrócić. Co robiono potem z pozostałymi nie bardzo wiadomo. Jeden z sąsiadów cieszył się bardzo z widoku niemieckich żołnierzy i głośno to demonstrował. Mówiono, że gdzieś ich zaprowadzono, kazano krzyknąć: „Zig Heil”, czy „Heil Hitler” i wypuszczono. Ot, taka mała komedyjka na zastraszenie! Jednak w tym czasie istotnie rozstrzeliwano harcerzy i Powstańców Polskich (ponoć przy ulicy Zamkowej), którzy bronili Katowic. Z tego dnia pamiętam jeszcze to, że po południu, kiedy już gromada wojskowych cofnęła się od domu Manna, a szosą ligocką jeszcze szli żołnierze, siadłam na miedzy – pilnowałam gęsi – i czytałam jakiś szkolny podręcznik historii Polski: to był mój mały prywatny opór przeciw Niemcom.

I tak zaczęła się ta pierwsza wojenna jesień, wpięrw tak cudnie złocista, później szara, poprzedza jąca jedną z najostrzejszych zim. Już nie pamiętam, kiedy pojawiły się kartki żywnościowe. Nie przypomi nam sobie głodu – mieliśmy przecież własne kartofle, jakieś jajka, mleko od kóz. Pamiętam, że często cho dziłam rano (siostry też) do kościoła w Panewnikach, zbierałam liście. Wtedy utrwaliła mi się, znana zapewne dzięki siostronom, pieśń (F. Chopin do wiersza Wincentego Pola)

Leci liście z drzewa, co wyrosło wolne,  
Nad mogiłą śpiewa jakieś ptaszę polne.  
Nie było, nie było, Polsko, szczęścia w tobie  
Wszystko się prześniło, a twe dzieci w grobie.



Kościół w Panewnikach, wielokrotnie wspominany przez Marię.

Jesienią w ten pierwszy rok wojny odbył się ślub najstarszej z sióstr – Cecylii. I taki oto obrazek :

Wesele siostry Cesi i Józefa odbyło się z końcem listopada. W jakiś sposób Mama to zorganizowali trudno mi powiedzieć. Chyba właśnie wtedy odnowili swoje kontakty z cicią w Wilkowyjach. Prawdopodobnie stamtąd była mąka, może też i jakieś mięso. Poza tym były przecież własne gęsi i kury. W każdym razie wesele odbyło się – w bardzo szary, jesienny, deszczowo-snieżny dzień. Przyjęcie odbywało się na piętrze, była chyba tylko rodzina – i to nie cała. Ze strony pana młodego, Józefa byli rodzice i jego siostra Łusia z mężem. Była też siostra pani Krupkowej, matki pana młodego, pani Tschentschelowa z mężem, właścicielem sklepu oświetleniowego. Naprawdę chyba nazywali się po prostu Częczel, ale chcieli się zgermanizować. Otóż ten Tschentschel w czasie „uczty weselnej” w pewnym momencie wstał, wyciągnął ramię i zawołał albo „Heil Hitler” albo „Sieg heil”, już nie pamiętam, zresztą wtedy zupełnie jeszcze nie znałam niemieckiego. Coś pewnie jeszcze przy tym mówił, pamiętam, że wszyscy zastygli – było to jakoś obrzydliwe. Tschentschel zresztą musiał mocno narazić się ludziom w czasie wojny, bo po wojnie został ‘internowany’ i zmarł – chyba w obozie w Siemianowicach. Wtedy nikt go specjalnie nie żałował, teraz jednak, kiedy już tyle wiemy o powojennych obozach dla winnych i niewinnych, jest mi jakoś wstyd.

Nastała jesień 1939 roku. Okupant wprowadzał swoje porządki. Dla

wyjaśnienia – na Śląsku (uznanym za teren Niemiec) podanie narodowości niemieckiej czy polskiej było czymś zupełnie innym, niż podanie się do „volkslisty” na naszych terenach, czyli Generalnej Guberni – wyglądało to tak:

Nie pamiętam już dokładnie kiedy, ale chyba z początkiem grudnia Niemcy zarządzili akcję rejestracji obywateli, to znaczy wydawanie tak zwanych „Fingerabdrucków” – czegoś w rodzaju dowodów tożsamości. Musieli je mieć wszyscy, którzy ukończyli 16 lat. Trzeba było przy tym deklarować przynależność narodową. Pamiętam poprzedzające to rozmowy, siostry – Jadzia, Elusia i Walerka (która akurat w tym roku w styczniu ukończyła 16 lat), z góry mówiły, że podają tylko polską. Rodzice natomiast wahali się: mówiono wcześniej, że kto poda polską, zostanie wysiedlony, że utracą domy i wszystko. Rodzice zaś wtedy zupełnie nie wyobrażali sobie, jak by to mogło być (później już zaczęli się z tym liczyć). Siostra Cesia z mężem Józefem zaś (który zaczął wtedy już pracować), byli raczej od początku przekonani, że podadzą „niemiecką”. W efekcie zarówno Rodzice, jak i Cesia z mężem mieli „Fingerabdrucki” niemieckie (nazwa ta to po prostu ‘odcisk palca’ – zastępował na owym dokumencie zdjęcie). Ja i pozostałe siostry – polskie. W tym też chyba czasie wprowadzono kartki żywnościowe i odzieżowe: „Nahrmitelkarten” i „Kleidungskarten”. Wszyscy z polskimi Fingerabdruckami mieli przydzielony zmniejszone – chyba o jedną trzecią, zaś zatrudnieni mieli „ściągane” (jak to określano) 15% zarobku.



Fot. z wystawy „Okupowane Katowice”.

Autorka – mająca wtedy 10–11 lat – tak wspomina swoją szkolną rzeczywistość:

W pierwszych latach nie uczono nas chyba niczego poza językiem (niemieckim) i jakimiś elementami matematyki, no i może niekiedy coś w rodzaju wychowania fizycznego, ale to tylko przy pogodzie, na boisku. Męczyłam się bardzo – przestałam lubić szkołę (choć przed wojną bardzo lubiłam się uczyć). Męczyła mnie niezajomość języka, trudność wygadania się. Ponieważ jednak nadal bardzo kochałam czytać, zaczęłam po prostu czytać niemieckie książki i pisma. Nauczycielem w mojej klasie został Solorz – mówiono z niemiecka ‘Zolorc’. Miał wprawdzie znaczek NSDAP w klapie, ale – w moim odczuciu – był człowiekiem bardzo spokojnym, zrównoważonym. Absolutnie nie karmił nas ponad „konieczną potrzebę” – polityką, czyli ‘auspruchami’ (oświadczenia, złote myśli) führera. Nim napiszę o Lohringrze, „rektorze”, czyli kierowniku szkoły dodam, że podobno jego prawdziwe nazwisko to Lończyk, pochodził ze Śląska. W każdym razie jego matka na pewno – nosiła strój chłopski bardzo podobny do stroju mojej Mamy. W szkole baliśmy się przede wszystkim Lohringera. Był nieduży, pulchny, z wąsikami á la Hitler, ze znaczkiem partyjnym w klapie. Był fanatykiem-nuworyszem, chlubił się zresztą, że miał żonę z domu ‘von’. Była wyższa od męża, chuda i chyba ogólnie ona sama też się go bała. Zaczynał dzień nauczania od „Spruchwortów” führera, po czym gwałtownie rozpoczynał pierwszą lekcję wykładem najczęściej historycznym, gwałtownie też rzucał pytania. Po czym zaczynał gwałtownie przebiegać między ławkami zbierając z nich książki i zeszyty, ile tylko mógł pomieścić w ręce

i walił nas po głowach. (...) Pierwszą pobitą za mojej pamięci dziewczyną była Truda Malcharkówna. Nie wiem, za co była bita, chyba zresztą nikt nie wiedział dokładnie, bo Lohringer po prostu w ten sposób wyładowywał swój zły humor. Bił po głowie, po twarzy, siedzieliśmy jak sparaliżowani. Pamiętam, jak zaczynały fruwać w powietrzu krople krwi (siedziałam z boku i z tyłu). (...) Jakiś rok później zaczęto nam w szkole podawać tak zwany „Cebion” – witaminę C, czyli rzecz zasadniczo wcześniej nieznaną i nie stosowaną. Niemcy, dla ochrony swojej ‘substancji narodowej’ – a Śląsk uważali za taką – zaczęli to stosować. W naszym domu zastanawiano się, czy nie jest to coś w rodzaju powolnej trucizny czy też środka zmieniającego osobowość.

Dalej jest dużo ciekawostek, jak wyglądało życie codzienne, kłopoty z zapatrzeniem, potajemne słuchanie radia BBC, chowanie polskich książek pod sianem w stodole. Siostra Elżbieta przeżyła swój dramat – śmierć ukochanego, zaś brat Franek musiał iść do Wehrmachtu – niestawienie się na wezwanie do wojska na tamtych terenach było jednoznaczne ze skazaniem. Czas mijał i w powietrzu czuć było zbliżający się kres Trzeciej Rzeszy.

Ktoś przyszedł i opowiadał, że ponoć Lohringer przed opuszczeniem mieszkania w szkole zerwał portret Hitlera ze ściany i z wściekłością go roztrzaskał. Uciekli wtedy też Niemcy mieszkający w domu Krupków (teściów mojej siostry Cesi). Później to mieszkanie zajęli Cesi z mężem. Część zostawionych przez Niemców mebli zaś kupiła – za chyba dość symboliczną opłatą – moja siostra

Jadzia do swojego pokoju. Ciekawostka jest taka, że niedawno znalazłam kwit tego zakupu wystawiony przez powojenną Radę Narodową, dysponującą opuszczonym mieniem. Ale to już późniejsze czasy.

Autorka i wszystkie siostry bały się bardzo spotkania z żołnierzami radzieckimi, o których krążyły legendy, jak bardzo są brutalni. Przypominam, że był to styczeń 1945 r. – a spotkanie wyglądało tak:

Nad ranem znów gwałtowne dobijanie się do drzwi. Zerwałyśmy się z Jadzią, ale pozostałyśmy w łóżku. Zapewne Mama, jako najodważniejsza, otworzyli przedsiónek. Usłyszałyśmy rumor w sieni i do domu weszło chyba z dziesięciu żołnierzy. Strasznie wyglądali, biednie. Myśmy się trzęsły, Jadzia coś zaczęła mówić drżącym głosem. Jakoś ich rozumiałam, choć nie znam rosyjskiego – może mówili jakąś mieszkanką polsko-rosyjskich słów. Mówili – „nie bójcie się, my chcemy się tylko ogrzać” – i rzeczywiście stanęli między drzwiami i piecem. Jadzia powiedziała: „my się nie boimy, bo wy jesteście bracia Słowianie”. W sieni, kuchni i pokoju rodziców słyszał było stały ruch – wchodzenie i wychodzenie, odgłos ciężkich buciorów, potem palenie w piecu kuchennym, głośne rozmowy w pokoju rodziców. Pamiętam, że długo nie wychodziłam z małego pokoju, dopiero kiedy się już wszystko uspokoiło. W dużym pokoju i kuchni siostry i Mama sprzątały. Oglądały motki różnokolorowej włóczki, które przynieśli oficerowie w podzięce za przygotowaną herbatę. Herbatę zresztą podobno przynieśli własną, bo myśmy już dawno nie mieli. Oficerowie zjedli sobie śniadanie w ciepłym pokoju, podczas gdy ich żołnierze na śniegu palili z naszych sztachet ognisko i coś sobie gotowali. Wkrótce się wynieśli, bo wojsko musiało ruszyć dalej.

Należę do szczęśliwej generacji, która nie zaznała wojny. Cieszę się, że jeśli zostawię jakieś pamiętniki swoim dzieciom i wnukom, nie będzie w nich ani słowa o głodzie, prześladowaniach i tragicznej śmierci moich bliskich. Oby ci, którzy nami rządzą, umieli mądrze układać nasze stosunki dyplomatyczne, by nasze dzieci i wnuki nie miały tak dramatycznych wspomnień ze swojego dorastania.

**TERESA URBAN**  
mieszkanca Niepotomic

## SZTUKA EUROPEJSKA

# Z prywatnej kolekcji do zamkowej galerii

Niewątpliwą sensacją jesieni w Muzeum Niepołomickim będzie ekspozycja obrazu Henryka Siemiradzkiego z około 1890 r. pt. *U źródła*. Dzieło to przez 130 lat uważane było za zaginione

Ostatni raz prezentowano je publicznie w 1890 r. na wystawie w Glaspalast w Monachium. Później znano je tylko ze zdjęć, z których jeden egzemplarz zachował się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, drugi (zdjęcie na sztaludze w pracowni artysty) – w Muzeum Narodowym w Warszawie oraz z recenzji monachijskiego krytyka, Friedricha Otto Pechta, który obraz nazwał „przecudnym”, w duchu włoskim, w otoczeniu rzymskiej Kampanii. Obecnie, dzięki uprzejmości prywatnego kolekcjonera, *U źródła* zostało przekazane w depozyt Muzeum Narodowemu w Krakowie, które udostępniło je do oglądania w galerii zamkowej Muzeum Niepołomickiego Sukiennice 2. To okazja, by po 130 latach przypomnieć dzieło Siemiradzkiego uchodzące za stracone dla kultury polskiej i europejskiej.

Niewielkich rozmiarów obraz (80 x 60 cm) *U źródła* prezentuje ogromną wartość ze względu na tematykę i jej ujęcie. Należy do grupy dzieł idylli i sielanek wyróżnionych przez grono badaczy spuścizny po Henryku Siemiradzkiem i twórców korpusu jego dzieł współpracujących w ramach

grantu badawczego prof. dra hab. Jerzego Malinowskiego. Konserwację dzieła przeprowadziła dr Dominika Sarkowicz, kierownik Pracowni Konserwacji Malarstwa w Sukiennicach, przy okazji wykazując, iż zastosowana technika malarska jest zbieżna z innymi dziełami Siemiradzkiego. Natomiast badania fizykochemiczne, potwierdzające dodatkowo autorstwo mistrza, wykonane zostały w Laboratorium Analiz i Nieniszczących Badań Obiektów Zabytkowych – placówce Muzeum Narodowego w Krakowie.

*U źródła* ulokować należy wśród sielanek, które artysta zaczął malować, gdy zamieszkał w Rzymie i malował do końca życia jako obrazy kameralne, o niewielkich rozmiarach, małej liczbie postaci, zwykle 2-3 osób, umieszczonych w śródziemnomorskim, słonecznym pejzażu



Henryk Siemiradzki „U źródła”, ok. 1890, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie (depozyt), fot. prywatny właściciel.

w otoczeniu antycznych rekwizytów. Ich bohaterami są przede wszystkim kobiety, kochankowie lub pary z dzieckiem. Artysta wymowie wielu sielanek nadał charakter osobisty, inspirując je życiem rodzinnym. Od 1883 roku w scenach zaczął umieszczać kilkuletnich chłopców bawiących się z matkami, np. *Sielanka rzymska – Łowienie ryb* (ok. 1883), *Przed kąpielą* (1885). Do kobiet czasem dołącza młody mężczyzna, pełniąc rolę już nie kochanka,



Henryk Siemiradzki „Żebrzący rozbitek”, 1878, kolekcja prywatna, fot. domena publiczna.



Henryk Siemiradzki „Rzymska sielanka – Łowienie ryb”, 1879, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, fot. domena publiczna



Henryk Siemiradzki, „Przed kąpielą (Idylla)”, 1885-1890, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, fot. domena publiczna.

ale ojca, np. *Szczęście rodzinne* (1885). Rok 1883 to moment narodzin najmłodszego dziecka Siemiradzkich, Leona. Można odnieść wrażenie, że wówczas, w wieku czterdziestu lat, malarz nieco bardziej zaangażował się w życie rodzinne, co znalazło swe odzwierciedlenie w doborze wątków i w tematyce obrazów artysty. Od 1885 roku Siemiradzki pogłębiał tematykę sielanek o zagadnienia zabaw i kształcenia dzieci, wprowadzając odpowiednie rekwizyty – dziecinne zabawki nawiązujące do antycznych mitów, np. *Łódeczki z lalkami* lub z napisem „Argo” (mityczna wyprawa argonautów po złote runo), m.in. obrazy *Przed kąpielą – Rzymska sielanka* (1885),



Fotografia obrazu „U źródła”, ze spuścizny po artyście, w zbiorach MNK, Pracownia Fotograficzna MNK.

*Mały argonauta* (ok. 1885). Z czasem chłopcy na obrazach Siemiradzkiego dorastają: ok. 1888-1890 starszy ma już kilkanaście lat i gra na instrumentach (*Dziewczęta zasłuchane w dźwięki fletu*, ok. 1888). Młodszy nie jest już rozkosznym niemowlakiem, ale ma około 3-5 lat (*Scena przy źródle* ok. 1890, *Nad brzegiem zatoki morskiej* 1890, *Pieszczoszek* 1893, *Obudził się*). Właśnie w tej grupie sielanek lokuje się omawiana praca. *U źródła* ma

jednak charakter szczególny. Modelem do przedstawionego na nim chłopca był najprawdopodobniej najmłodszy syn państwa Siemiradzkich, Leon, który około 1890 roku był siedmiolatkiem. Siedząca kobieta o melancholijnym wyrazie twarzy spogląda przed siebie, w dal, czuwając nad bawiącym się u jej stóp malcem. Jej zamysłona postać kreuje nastrój spokoju na tle pejzażu zalanym mocnym światłem południa Europy. Także chłopiec, mimo iż oddany zabawie, sprawia wrażenie wyciszonego, zapatrzonego w strumień życiodajnej źródlanej wody spadający do sadzawki.

W tym obrazie, jak i w dużej części twórczości Siemiradzkiego, pojawiają się nawiązania do kultury antycznej. Są to elementy architektury czy sceny rodzajowe ilustrujące życie codzienne starożytnych.

Temat malarskich idylli i sielanek odnosił się do Arkadii, mitycznej krainy wiecznego szczęścia. Antyk w oczach współczesnych artystów wyższych warstw społecznych jawił się jako epoka niczym niezmaconej, idealnej harmonii ducha i materii.



U ŹRÓDŁA.

Józef Łoskoczyński, drzeworyt, il., *Tygodnik Ilustrowany*, 1892, w zbiorach MNK / Muzeum Książąt Czartoryskich.

Burzliwy wiek XIX potrzebował takiej wizji, takiego marzenia o istniejącej niegdyś krainie ładu, spokoju i ludzi pełnych wdzięku i piękna. Wiek pary i elektryczności naruszał dotychczasowy porządek, tworzył nowe warstwy społeczne, stawiał przed klasą panującą (posiadaczami ziemskimi) nowe wyzwania.

Siemiradzki w swojej twórczości wychodził naprzeciw temu zapotrzebowaniu, stąd jego obrazy cieszyły się dużym zainteresowaniem. Tak jest zresztą do dziś.

O dzieła Henryka Siemiradzkiego konkurowały przez ostatnie dekady największe muzea i najzamożniejsi kolekcjonerzy największych domów aukcyjnych Europy i USA, takich jak: Sotheby's, Christies, Bonhams. Obrazy artysty budzą uznanie, a ich ceny sensacją (średnich rozmiarów *Żebrzący rozbitek* osiągnął wartość miliona funtów).

Zapraszamy do Galerii Sukiennice 2 w Muzeum Niepołomiczkim, gdzie obok obrazu *U źródła* zobaczyć można inne prace H. Siemiradzkiego: *Czerwona parasolka* i *Widok na morze*.

P.S. Co ciekawe, Arkadia, mityczna kraina wiecznego szczęścia, ładu, spokoju i harmonii istniała w rzeczywistości. Nie była jednak rajem, a ubogim górzystym obszarem w środku Półwyspu Peloponeskiego antycznej Grecji. W Arkadii nie było nic sielankowego, jedynie marna ziemia i ubodzy mieszkańcy. Jednak teren ten, oddalony od tłocznych i brudnych centrów cywilizacyjnych, trudno dostępny, rozbudzał wyobraźnię artystów i tęsknotę za innym, lepszym światem zgodnym z naturą.

**BARBARA CICIORA**

Muzeum Narodowe w Krakowie

**MARTA PRZYBYLSKA**

asystent muzealny

w Muzeum Niepołomiczkim

Zaprasza Witold Kozłowski  
Marszałek Województwa Małopolskiego

 MAŁOPOLSKA  
INNOWACYJNA

 55  
Copernicus

# MAŁOPOLSKA NOO NAUKOWÓW

29 września 2023

Kraków Tarnów Nowy Sącz Skawina Niepołomice Chrzanów  
Wadowice Krzeszowice Sułkowice-Bolęcina Oświęcim

Koordynator



Patronaty honorowe



Patroni medialni



Projekt finansowany ze środków programu ramowego Unii Europejskiej „Horyzont Europa” na podstawie umowy o udzielenie dotacji nr 101061168.

## SPOJRZENIE W NIEBO 2023

## Wrzesień

Dobrze po zachodzie Słońca, o zmroku, na zachodnim niebie dostrzeżemy jeszcze trójkąt letni, towarzyszący nam przez całe wakacje, a który tworzą trzy jasne gwiazdy: Altair, Wega i Deneb należące do konstelacji Łabędzia, Liry i Orła. Natomiast na wschodzie będzie już dominował asteryzm jesienny, Wielki Kwadrat Pegaza złożony z jasnych gwiazd: Enif, Scheat, Markab i Alpheraz; ta ostatnia gwiazda należy już do gwiazdozbioru Andromedy. Przypomnę tylko, że dzięki Uchwale Międzynarodowej Unii Astronomicznej z 1922 roku podjętej w Rzymie, mamy na niebie 88 gwiazdozbiorów, po 44 na każdej półkuli. Natomiast Mikołaj Kopernik w swoich obserwacjach nieba posługiwał się opisem położenia gwiazd sporządzonym jeszcze w starożytności przez Hipparcha oraz zamieszczonym w *Almageście* Klaudiusza Ptolemeusza.

Tak czy inaczej, rozgwieżdżony nieboskłon będzie przyciągał nadal nasz wzrok, bowiem, jak pisał Mikołaj Kopernik w swoim dziele *De Revolutionibus*: „cóż piękniejszego nad niebo, które przecież ogarnia wszystko, co piękne”. To zdanie budzi w nas nadzieję, iż po gorącym i burzliwym lecie czekać nas będzie czas pięknej, stabilnej i prawdziwie jesiennej pogody. Wrzesień, bogaty w wydarzenia historyczne, związany jest tradycyjnie z powrotem dzieci i młodzieży do szkół, zaś na niebie, to okres równowagi między długością dnia i nocy. Te ostatnie są już coraz dłuższe i często bezchmurne, co sprzyja obserwacjom astronomicznym. Wiele ciekawych zjawisk będziemy mogli zaobserwować na wrześniowym niebie. Postarajmy się w tym celu wykorzystać z dala od miejskich świateł wolny wieczór, aby chociaż przez chwilę spojrzeć w rozgwieżdżone niebo, by podziwiać gołym okiem Drogę Mleczną rozciągającą się przez cały nieboskłon od północnego do południowego horyzontu. Niewątpliwie te obserwacje w dużym stopniu ułatwią nam pracownicy Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach.

Korzystalismy, na ile to było tylko możliwe, z uroków tegorocznego lata, a tymczasem – ani nie spostrzegliśmy się, kiedy – Słońce w swej wędrówce po ekliptyce systematycznie podążało ku

równikowi niebieskiemu, przez co jego deklinacja – czyli wysokość nad równikiem – malała, a w związku z tym dni stawały się nieubłagane coraz to krótsze. Rano 23 września o godz. 08.50 Słońce znajdzie się na równiku niebieskim – w punkcie Wagi – po czym „przejdzie” z półkuli północnej nieba na południową i tym samym rozpocznie się u nas astronomiczna jesień.

Niezależnie od tego faktu w Niepołomicach w dniu 1 września Słońce wschodzi o godz. 5.55, a zachodzi o godz. 19.23, natomiast 30 września wschodzi o godz. 6.39, a zachodzi o 18.20, zatem w ciągu tego miesiąca ubędzie nam dnia w Małopolsce o 107 minut! Skutkiem istnienia zjawiska refrakcji w atmosferze ziemskiej – wszystkie obiekty na niebie, szczególnie bliskie horyzontu, widzimy nieco wyżej niż są one w rzeczywistości – zatem faktyczne zrównanie długości dnia z nocą nastąpi dopiero 25/26 września. Oby tylko dopisywały nam humory, a przede wszystkim pogoda obserwacyjna.

Jeśli chodzi o stan aktywności magnetycznej naszej gwiazdy, to w tym miesiącu, podobnie jak to było w wakacje, należy się spodziewać dużej ilości plam, pochodni czy protuberancji na tarczy naszej gwiazdy. Słońce bowiem znajduje się w stanie gwałtownego, ba, niespodziewanego wcześniej wzrostu aktywności w 25 cyklu jedenastoletniej aktywności.

Natomiast ciemne, prawie bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, wystąpią w połowie września, bowiem Księżyc rozpocznie ten miesiąc podążając po lipcowej pełni do ostatniej kwadry, która przypadnie w 7 IX o godz. 00.21, now 15 IX o godz. 03.40, pierwsza kwadra 22 IX o godz. 21.32 i pełnia będzie 29 IX o godz. 11.58. Księżyc będzie w apogeum (najdalej od Ziemi) 12 IX o godz. 18, a w perygeum (najbliżej nas) 28 IX o godz. 03. Ponadto 5 IX o godz. 21.30 Księżyc zbliży się do Plejad na odległość jednego stopnia.

Jeśli chodzi o planety, to Merkurego można będzie obserwować o świcie tylko w ostatniej dekadzie miesiąca, który będzie poprzedzał maksymalnie około godzinę wschód Słońca. Najlepiej obserwować go w dniu 24 IX, gdy będzie w peryhelium.

Podobnie Wenus jako Jutrzenka, z tym że przebywa znacznie wyżej na niebie niż Merkury, a możemy ją obserwować przez ponad dwie godziny przed wschodem dziennej gwiazdy. Wrogiem naszych obserwacji będą niestety poranne mgły.

Mars widoczny jest nisko nad horyzontem tuż po zachodzie Słońca przez cały wrzesień. Jednak z upływem dni kryje się coraz bardziej w wieczornych zorzach, co utrudnia jego obserwację.

Natomiast w gwiazdozbiornie Barana możemy obserwować od późnego wieczora Jowisza ze swoją wspaniałą gromadką galileuszowych księżyców, którą Galileusz nazwał gwiazdami medycejskimi, ponieważ wówczas jego sponsorem była rodzina Medyceuszy. Przed nim, w gwiazdozbiornie Wodnika, po sierpniowej opozycji dzielnie kroczy przez całą noc Saturn przystrojony w pierścienie, z największym satelitą w układzie słonecznym Tytanem, których to możemy podziwiać już przez niewielką lunetę.

Uran będzie widoczny od północy w gwiazdozbiornie Barana, bowiem dopiero 13 XI będzie w opozycji do Słońca. Natomiast w gwiazdozbiornie Wodnika praktycznie przez całą noc można obserwować Neptuna, który już 19 IX będzie w opozycji do Słońca, ale do ich obserwacji trzeba się posłużyć chociażby małą lunetką.

Aby w tym powakacyjnym miesiącu móc w dzień obserwować Słońce, a Księżyc i planety wieczorem, to w każdy piątek – wejście o godz. 20.00 i 21.00 – będzie można korzystać z lunet Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach, które będzie otwarte dla publiczności. Ponadto w piątek 29 września planowana jest Małopolska Noc Naukowców, bowiem wtedy też znajdziemy się nieomal na progu października, okresu – miejmy nadzieję – prawdziwie babiego lata i rozpoczynającego się nowego roku akademickiego. Na zakończenie przypomnijmy sobie staropolskie przysłowie: „Jeśli wrzesień jest ciepły i suchy, pewno październik nie oszczędzi pluchy”.

**DR ADAM MICHAŁEC**

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne

# Późne lato, wczesna jesień – po co warto sięgać?

Kontynuujemy przegląd warzyw i owoców, po które warto sięgać w sezonie, kiedy są najpyszniejsze i najzdrowsze

Owoce sezonowe są zwykle spożywane w krótkim czasie po zbiorze, dzięki czemu nie tracą cennych składników odżywczych podczas magazynowania i transportu. Krótki czas od zbioru do sprzedaży sprawia, że rzadziej dodawane są do nich chemikalia zapobiegające szybkiemu dojrzewaniu i psuciu (owoce zagraniczne muszą niejednokrotnie przetrwać długi czas, nie tracąc przy tym walorów estetycznych i organoleptycznych, stąd częste praktyki sztucznego wspomaganie). Dodatkowo, by szybciej trafić do odbiorcy, mają niższą cenę. Mają więc dużą przewagę nad owocami sprowadzanymi z zagranicy. A do tego są po prostu pyszne! Na które zwrócić szczególną uwagę?

## Śliwki

Węgierki, mirabelki, renklody, lubaszki, śliwki brzoskwiniowe – czyli nasze rodzime skarby jesieni.

Fioletowo-czerwone zabarwienie nadają skórcie śliwek antocyjany – barwniki o właściwościach prozdrowotnych (przeciwutleniających, przeciwmiażdżycowych, przeciwzapalnych). Pod względem zawartości przeciwutleniaczy śliwki przewyższają owoce takie jak: jabłka, pomarańcze, winogrona, truskawki czy borówki czernice.

Spożywanie śliwek świeżych bądź suszonych oddziałuje na szereg funkcji organizmu, jak np. poprawa składu lipidowego krwi, metabolizmu lipidów i glukozy, regulacja wypróżnień (w tym udowodnione działanie mają zwłaszcza śliwki suszone).

Jednak nie są to owoce dla wszystkich – jeśli zmagamy się z zespołem jelita drażliwego, nie powinniśmy ich spożywać ze względu na dużą zawartość substancji łatwofermentujących w jelitach.

A jak z kalorycznością? Na tle innych owoców śliwki cechują się niewysoką zawartością energii, w 100 gramach produktu – jedynie 46 kcal. Pod względem indeksu glikemicznego



śliwki również dobrze wypadają – IG świeżych śliwek wynosi 35, a suszonych 40 – są to wartości wskazujące na niski indeks glikemiczny, zatem osoby cierpiące na zaburzenia metabolizmu węglowodanów nie muszą ograniczać świeżych śliwek (owoce suszone lepiej w tym przypadku spożywać w umiarkowanych ilościach).

## Gruszki

Gruszka to owoc bardzo lubiany i popularny w Polsce. Zawiera wiele witamin (A, C, K, witaminy z grupy B) i składników mineralnych (potas, fosfor, magnez, wapń, miedź, żelazo). Bogate w kwasy organiczne i błonnik pokarmowy. Im bardziej dojrzałe owoce, tym mniej błonnika pokarmowego,

a więcej cukrów prostych. Potas zawarty w gruszkach wspiera pracę układu krwionośnego, pektyny korzystanie działają na profil lipidowy, a przeciwutleniacze zapobiegają powstaniu stanu zapalnego. Spożywanie gruszek zmniejsza ryzyko zwyrodnienia płamki żółtej dzięki obecności luteiny i zeaksantyny. Owoce te mają niski IG, który wynosi 38, i niski ładunek glikemiczny.

## Cukinia

Cukinia jest warzywem, po które każdy może sięgać bezpiecznie. Jest niskokaloryczna, lekkostrawna i nie ma tendencji do kumulacji metali ciężkich. Ma najwięcej wartości odżywczych ze wszystkich warzyw dyniowatych. Zawiera potas, żelazo i magnez oraz wi-

taminę C, witaminę K, witaminę PP i witaminę B1, beta karoten. Cukinię można spożywać zarówno po obróbce termicznej, jak i na surowo. Jadalne są również kwiaty cukinii.

Cukinia ma niski IG oraz zawiera dużo antyoksydantów.

### Dynia

Dynia charakteryzuje się dużą wartością odżywczą. Zawiera znaczne ilości karotenoidów, prekursorów witaminy A, szczególnie beta-karotenu, ponadto dostarcza witaminę C, potas, magnez oraz błonnik pokarmowy. Zarówno świeży miąższ dyni, jak i sporządzone z niego potrawy są niskokaloryczne i mają liczne właściwości prozdrowotne. Dynię można przyrządzić na wiele sposób. Pieczony miąższ dyni można wykorzystać do zrobienia zup, past kanapkowych, sosów np. do makaronu, placuszków na słono i słodko, ciast, kuletek warzywnych. Dynia, szczególnie piżmowa, idealna jest do zrobienia domowych frytek z piekarnika.

Soki i przeciera z dyni są moczopędne, co działa wspomagająco przy leczeniu chorób nerek. Spożycie dyni korzystnie wpływa na obniżenie poziomu glukozy i cholesterolu we krwi.

### Jarmuż

Coraz bardziej popularnym warzywem staje się jarmuż. Należy on do rodziny warzyw kapustnych. Sezon na jarmuż zaczyna się już we wrześniu, choć najsmaczniejszy jest zbierany po pierwszych przymrozkach. Ujemna temperatura powoduje utratę gorzkiego smaku. Można liście jarmużu również przemrozić, wtedy też pozbędziemy się goryczki.

Liście jarmużu zawierają dużo wapnia, potasu, witaminy K oraz C. Jarmuż korzystanie wpływa na równowagę estrogenową. Podobnie jak gruszki zawierają luteinę i zeaksantynę, które zapobiegają zwyrodnieniu plamki żółtej.

Niestety zawiera on również sporą ilość szczawianów, więc osoby cierpiące na kamicy nerkową powinny go unikać.

Z jarmużu można robić koktajle, soki, pesto. Liście jarmużu, szczególnie te młode, można jeść na surowo do sałatek. Jarmuż idealnie nadaje się do pieczenia w piekarniku. Po upieczeniu jest chrupki, może być dobrą alternatywą tradycyjnych przekąsek.

### WERONIKA KUBAS

dietetyk, Centrum Dietetyczne Balans

## CRUMBLE Z OWOCAMI SEZONOWYMI

### Składniki

(na 1 porcję, około 400 kcal):

- 200-250 g owoców (u mnie nektarynka, jabłko, maliny i śliwki, ale możecie użyć dowolnych),
- pół łyżeczki skrobi ziemniaczanej,
- 30 g płatków owsianych (3 łyżki) lub mąki owsianej,
- 15 g masła (3 łyżeczki),
- 2 łyżeczki ksylitolu lub erytrytolu,
- opcjonalnie orzechy (u mnie po łyżeczce płatków migdałowych i wiórków kokosowych).

### Sposób przygotowania:

1. Rozgrzać piekarnik do 180 stopni.
2. Owoce pokroić i wymieszać ze skrobią. Przełożyć do pojemnika do zapiekania.
3. Płatki owsiane lekko zmielić w młynku, dodać masło, słodzik, kawałki orzechów i opcjonalnie odrobinę soli i innych przypraw. Wymieszać.
4. Powstałą kruszonkę przełożyć na owoce i wstawić do piekarnika.
5. Piec około 25-30 minut. Podawać na ciepło. Przed podaniem można udekorować kilkoma łyżkami jogurtu.

**Organizujesz wydarzenie?  
Podziel się informacją!**

Napisz do nas na maila:  
[promocja@niepolomice.eu](mailto:promocja@niepolomice.eu)



## RUSZ makówką z Trzoskiem

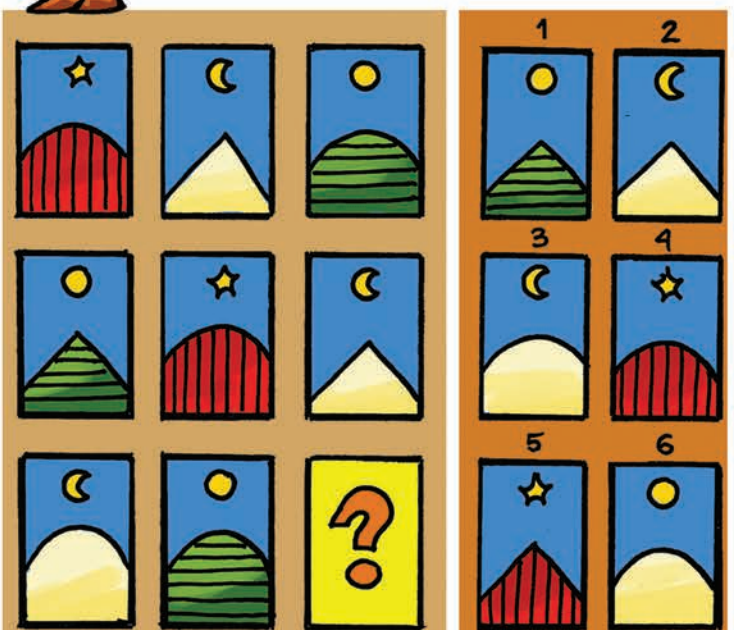
1	21	11	5		35
17	8	30	14	2	13
	35	3	6	23	32
4	12	21	25	17	4
19	23	13		29	3
14	2	26	11	27	19
6	29		30	1	8
32	5	12	27		25



PRZYJRZYJ SIĘ I ZNAJDŹ W DIAGRAMIE LICZBĘ, KTÓRA NIE MA PARY.

**SZYBKIE! PYTANIE!**

CO TO JEST, CO ROŚNIE, ALE NIGDY NIE SPADA?



KTÓRA Z PONUMEROWANYCH KART PO PRAWEJ STRONIE, UZUPEŁNIA LOGICZNIE UKŁAD?

HISTORIA JAKO ZABAWA, HISTORIA JAKO PASJA

ZAPRASZA: FUNDACJA POLA CHWAŁY PATRONAT: BURMISTRZ MIASTA I GMINY NIEPOŁOMICE, ROMAN PTAK

MOTYW PRZEWODNI: ŚREDNIOWIECZE ROCZNICE: POWSTANIE STYCZNIOWE 1863, CHOCIM 1673

POLECAMY: POKAZY GRUP REKONSTRUKCYJNYCH, BAŁ NA DZIEDZIŃCU ZAMKOWYM, KONCERT GRUPY DAJ OGNIĄ

# POŁA CHWAŁY

NIEPOŁOMICE  
22-24 WRZEŚNIA 2023

GRUPY REKONSTRUKCYJNE OD STAROŻYTNOSCI PO WSPÓŁCZESNOŚĆ | GRY WOJENNE: FIGURKOWE,  
PLANSZOWE, WIELKOFORMATOWE | MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA  
TAŃCE, MODA, ZWYCZAJE I KUCHNIA NA PRZESTRZENI WIEKÓW  
PROGRAMY EDUKACYJNE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

[WWW.POLACHWALY.PL](http://WWW.POLACHWALY.PL) | [FACEBOOK.COM/POLACHWALY](https://FACEBOOK.COM/POLACHWALY)

ORGANIZATORZY:



PATRONI MEDIALNI:

